Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 54 (10609)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 7, 8, 9 marca 1980 r.

Wystawa w Kanadzie — „Chopin z nami"

Znane z ożywionej działalności społeczno-kulturalnej kanadyjskie organizacje „The Polish Heritage Society of Canada" (Towarzystwo Dziedzictwa Polskiego w Kanadzie) i „The Frederic Chopin Society of Canada" (Towarzystwo Chopinowskie) zorganizowały w Toronto z okazji 170 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina wystawę „Chopin z nami".

W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział liczni miłośnicy muzyki Chopina, działacze kultury i miejscowa Polonia. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

ZE ŚWIATA

POD PRZEWODNICTWEM przedstawiciela Polski, amb. T. Strulaka, w Wiedniu odbyło się 230 plenarne posiedzenie delegacji 19 państw biorących udział w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

W STOLICACH arabskich odnotowuje się wyraźny spadek prestiżu politycznego USA, w związku z nagłym wycofaniem przez administrację amerykańską poparcia dla podjętej przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji potępiającej zakładanie osiedli żydowskich na okupowanych terenach Cisjordanii i Gazy. M. in. rząd kuwejcki w specjalnej deklaracji wyraził zdumienie z powodu zajętego przez prezydenta Cartera stanowiska.

JAK PODAJE Agencja Reutera z Teheranu, studenci muzułmańscy okupujący ambasadę St. Zjednoczonych w Teheranie oświadczyli 6 bm., że gotowi są przekazać zakładników amerykańskich Irańskiej Radzie Rewolucyjnej. W tym samym dniu wieczorem odbyło się posiedzenie Irańskiej Rady Rewolucyjnej, na którym zaakceptowano wniosek wysunięty przez studentów.

Wytrwałości, kobiecego piękna, lżejszego życia i męskiej czułości — w Dniu Kobiet od „Echa Krakowa"

PRZED WYBORAMI DO SEJMU PRL I WRN

Spotkanie Edwarda Gierka z wyborcami z okręgu sosnowieckiego

Wielką patriotyczną manifestacją pełnego poparcia dla sformułowanego przez VIII Zjazd PZPR oraz Front Jedności Narodu programu dalszego socjalistycznego rozwoju kraju stało się spotkanie I sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA ze społeczeństwem Śląska i Zagłębia, które odbyło się 6 bm. w Sosnowcu.

Zainaugurowało ono ostatnią fazę kampanii przed wyborami do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych, stanowiącej kontynuację ogólnonarodowej, gospodarskiej debaty Polaków, w toku której określane są zadania wszystkich środowisk w podnoszeniu na wyższy poziom jakości pracy i życia, w umacnianiu socjalistycznej Ojczyzny. Edward Gierek kandyduje na posła do Sejmu PRL z okręgu nr 25 w Sosnowcu, obejmującego również miasta: Będzin, Czeladź, Jaworzno i Siemianowice oraz gminę Bobrowniki.

Prowadzący spotkanie sztygar kopalni „Czerwone Zagłębie" — **Jan Głowacki** złożył Edwardowi Gierkowi w imieniu całego społeczeństwa Śląska i Zagłębia gorące, serdeczne gratulacje z okazji ponownego wyboru na I sekretarza KC PZPR, życząc mu powodzenia i wielu sukcesów w odpowiedzialnej pracy dla partii i narodu. Wyraził również radość i satysfakcję ludzi pracy wielkoprzemysłowego regionu, że E. Gierek kandyduje na posła do Sejmu z ich okręgu.

W czasie dyskusji zabrali głos przedstawiciele różnych środowisk regionu. Z dumą i satysfakcją mówili oni o wszechstronnym awansie śląsko-zagłębiowskiej ziemi w latach siedemdziesiątych, o systematycznej poprawie warunków pracy i życia, o rzetelnym, rytmicznym wysiłku swoich kolektywów, inicjatywach wnoszących poważny wkład w dorobek gospodarczy kraju.

Wśród długo nie milknących oklasków głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. *(Skrót przemówienia drukujemy na str. 2)*

Dziękując Edwardowi Gierkowi za serdeczne słowa skierowane do klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy sosnowieckiego okręgu wyborczego, przewodniczący spotkania w imieniu zebranych zapewnił, że w zbliżających się wyborach do Sejmu PRL i WRN społeczeństwo wyrazi swój głęboki patriotyzm i konsekwentną wolę realizacji wypracowanej w latach siedemdziesiątych i kontynuowanej strategii partii, której głównym celem jest budowa pomyślności socjalistycznej Ojczyzny i narodu polskiego.

Depesza E. Gierka do przywódców Frontu Patriotycznego Zimbabwe

Z okazji odniesionego zwycięstwa wyborczego sił patriotycznych Zimbabwe, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przekazał gratulacje przywódcom — Robertowi Mugabe i Joshua Nkomo.

Edward Gierek wyraził pełną solidarność z narodami Zimbabwe, z którymi pragniemy rozwijać stosunki przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy.

50 lat Instytutu Historycznego UW

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego obchodzi 50-lecie swej działalności. 6 bm. odbyły się uroczystości jubileuszowe. Przybyli na nie członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — prof. **H. Jabłoński**, I sekretarz KW PZPR — **A. Karkoszka** i sekretarz KC PZPR prof. **A. Werblan.**

Na uroczystym spotkaniu zebrali się wybitni polscy historycy, przybyli również goście zagraniczni.

Witając gości w imieniu władz uczelni, rektor UW — prof. **Z. Rybicki** podkreślił, że 50-lecie istnienia Instytutu Historycznego jest dużym wydarzeniem dla środowiska historyków, dla całej uczelni. Historię powołania do życia tej placówki przedstawił dyrektor Instytutu — prof. **H. Samsonowicz.**

Afganistan

Oświadczenie Rady Ulemów

KABUL

Duchowni afgańscy nie pozwolą, by wrogowie ojczyzny, agenci USA, Chin i Pakistanu, decydowali o losie Afganistanu — głosi opublikowane przez Agencję Bakhtar oświadczenie Rady Ulemów, organizacji wyższych duchownych. Buntownicy, grabieżcy i obcy najemnicy — podkreślono w dokumencie — nie są prawdziwymi muzułmanami. Są to obce społeczeństwu elementy

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

„Misterem Krakowa 1979" zespół AM w Prokocimiu

Od 1974 r. nie zdarzyło się, by w naszym konkursie przyznano — oprócz głównej nagrody — dwa równorzędne wyróżnienia, dwa tytuły „Wicemister". Regulamin przewiduje wprawdzie nadal taką możliwość, ale ostatnie chude lata w krakowskim budownictwie nie stwarzały po temu okazji. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku nawet „Mister" nie został wybrany, podobnie zresztą jak to miało miejsce pięć lat temu.

Zacznijmy od „Mistera", czyli świetnie w wewnętrzną całość związanego zespołu trzech 11-kondygnacjowych domów studenckich i niskiego budynku mieszczącego sale stołówki oraz klubu-kawiarni Akademii Medycznej w Prokocimiu. Oprócz wygodnych pokojów mieszkalnych studenci mają tu do dyspozycji pomieszczenia podręcznych kuchni, pralni i suszarni. Projektant przewidział tam również ośrodek zdrowia, czytelnie i salki klubowe, a domy połączył systemem przeszklonych przejść. To świetne, funkcjonalne rozwiązanie wnętrz, zarówno w części mieszkalnej, jak i ogólnej, w powiązaniu z interesującą architektonicznie sylwetą całego zespołu, a także staranne wykonawstwo — są głównymi atutami przemawiającymi za przyznaniem nowemu obiektowi Akademii Medycznej tytułu „Mister Krakowa 79".

Dwa równorzędne wyróżnienia tytułem **„Wicemister Krakowa 79"** Jury przyznało budynkom typowo mieszkalnym. Popularny już w Krakowie **„tarasowiec" przy ul. Koniewa 49 na os. Widok** predestynowała do tego wyróżnienia niebanalna architektura. Jest to interesująca i udana (choć, niestety droga) próba wyjścia z „pudełkowej" zabudowy nowych osiedli, wprowadzenia odmiennych, łamiących utrwalone szablony, rozwiązań architektonicznych.

Natomiast przyznając tytuł **„Wicemistera" minizespołowi bliźniaczych budynków przy ul. Telimeny 29 i 33** członkowie Jury brali przede wszystkim pod uwagę wynik starań projektanta, by w ramach ograniczeń narzuconych przez typową technologię „domino" i normatywne wskaźniki kosztów uzyskać wygodne, bardzo dobre rozwiązania wnętrz, zachowując przy tym dbałość o zewnętrzny wygląd budynków dzięki wprowadzeniu interesujących detali architektonicznych. Dobry projekt i dobre wykonawstwo złożyły się na całość świadczącą o tym, że i w tzw. budownictwie masowym można zapewnić ludziom mieszkania o standardzie przewyższającym znacznie przeciętny poziom.

Najnowszy „Mister Krakowa" powstał w **Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt"** i jest dziełem **mgr inż. arch. Władysława Wichmana** — głównego projektanta architektury. Jako współautorzy wspomagali go przy projektowaniu domów studenckich: **mgr inż. arch. Marta Ingarden** oraz **arch. Stanisław Pruc**, a budynki stołówki — nieżyjący już dziś **mgr inż. arch. Jerzy Hryniewiecki.** Projekt konstrukcji opracował **inż. Tadeusz Srebnicki.**

Generalny wykonawca to „Bu-

(Dokończenie na str. 7)

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Uczestników akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** czeka jutro i pojutrze wiele atrakcji. **Jutro (wolna od pracy sobota, 8 bm.) wybierzemy się na trasę zatytułowaną „DZIEJE OPACTWA BENEDYKTYNÓW W TYŃCU". Zbiórka między godziną 9.00 a 11.00 na ul. Kapelanka (os. Podwawelskie), przy przystanku autobusowym MPK nr 112.**

A oto program imprez, które odbędą się **w niedzielę 9 bm. (uwaga: miejsce zbiórek: Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu"):**

● **Odznaka brązowa — STARA DZIELNICA UNIWERSYTECKA — zbiórka między godziną 11.00 a 11.45;**

● **Odznaka srebrna — TAJEMNICE ULICY KOPERNIKA — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00; dowiemy się m. in. o pierwszej w Krakowie loży masońskiej, o historii Barbary Ubryk, zwiedzimy kościoły św. Mikołaja i Misjonarzy;**

● **Odznaka złota — WYDARZENIA REWOLUCYJNE W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 10.00 a 10.30;** podczas spacerów dowiemy się o procesie L. Waryńskiego, a także o wydarzeniach rewolucyjnych z 1923 i 1936 roku.

Przypominamy: miejsce zbiórek: Rynek Główny, Sukiennice, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu".

● **Odznaka złota z pawim piórem — odczyt doc. dr Michała Rożka pt. „DZIEJE KORON I KORONACJI KRÓLEWSKICH" — zbiórka o godz. 10.30 w sali Domu Turysty PTTK, ul. Bitwy pod Lenino.**

Serdecznie zapraszamy!

(kas)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia słabe opady deszczu. Wiatr z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

„MISTER KRAKOWA 79" — nowy obiekt Akademii Medycznej, zespół domów studenckich wraz z budynkiem stołówki przy ul. Mokrej 77 w Prokocimiu Nowym.

Fot. JADWIGA RUBIS

Chiny odraczają rozmowy z Wietnamem

PEKIN

Chiny, które od 19 grudnia ub. roku odmawiały ustalenia terminu kolejnej sesji rozmów z przebywającą w Pekinie delegacją wietnamską, obecnie zaproponowały ich odroczenie co najmniej do drugiej połowy br.

TEATR STU

— scena w bóżnicy Izaaka, ul. Kupa 18

„Wydrażeni ludzie"

— widowisko Tadeusza Malaka i Krzysztofa Jasińskiego na motywach utworów Thomasa S. Eliota od 7 do 10, od 13 do 17, od 21 do 23 i od 29 do 31 marca, o godz. 19.

Bilety: „Filmotechnika", kasa Teatru godz. 10—14, bóżnica godz. 18—19.

K-1433

z dalekopisu

● **5 osób poniosło śmierć w wyniku zejścia lawiny we wschodniej Anatolii. W ciągu ostatnich 48 godzin Turcję nawiedziła fala silnych mrozów, a obfite opady śniegu sparaliżowały ruch kolejowy i kołowy w całej wschodniej części kraju.**

● **U wschodnich wybrzeży USA zderzył się amerykański tankowiec „Southwest Capr" z barką przewożącą ropę naftową. W wyniku kolizji wyciekło do morza ok. 200 tys. galonów paliwa. Powstała olbrzymia plama długości 3,5 km. Tankowiec i barka sczepiły się kadłubami i nie zachodzi obawa ich zatonięcia.**

● **Na przejeździe kolejowym w centrum stolicy Filipin — Manili doszło w czwartek do katastrofy. Pociąg osobowy wpadł na autobus. 3 osoby poniosły śmierć, a 7 odniosło rany.**

W niedzielę, 9 marca

PORANKI DLA DZIECI w KINACH:

- **„Wolność"**, godz. 12.15 „COLARGOL I CUDOWNA WALIZKA" — pol.
- **„Sztuka"**, godz. 10.15 i 12.30 „CZARODZIEJ FAELIO" — franc.
- **„Młoda Gwardia"**, godz. 12 „12 PRAC ASTERIXA" — franc.
- **„Wrzos"**,
  — godz. 11 i 12 ZESTAW BAJEK
  — godz. 13.15 „EBIRAH POTWÓR Z GŁĘBIN" — jap.
- **„Świt"**, godz. 13 „BAŚŃ O JASNYM SOKOLE" — radz.
- **„Światowid"**, godz. 13 „PRZEZ GÓRY SKALISTE" — USA

K-1655

DKF UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO przy SCK SZSP UJ „Rotunda" zaprasza na

przegląd filmów LESZKA HERDEGENA

uzupełniony pokazami polskich filmów o teatrze, **w dniach od 10 do 14 marca.**

Karnety do nabycia w kasie klubu „Rotunda" od 10 marca, od godz. 16.

K-1660

PREZES Rady Ministrów, EDWARD BABIUCH wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Królestwa Tajlandii generała PREMA TINSULANONDA z okazji powołania go na to stanowisko.

WŚRÓD FIRM — laureatów z USA, RFN, Hiszpanii i Finlandii, które uzyskały dyplom i „międzynarodową nagrodę transferu technologii" przyznawaną w br. po raz pierwszy w zakresie tej nowoczesnej działalności handlu za-

Z KRAJU

granicznego — znalazło się biuro CIECH-TECHNOCZEM. Rozwija ono tę nowoczesną i nielatwą działalność w ramach centrali importowo-eksportowej „CIECH" i oferuje obecnie za granicę znaczną część myśli technicznej powstałej w ośrodkach badawczo-rozwojowych resortu przemysłu chemicznego.

KONCERTEM symfonicznym w Gliwicach rozpoczął się 6 bm. organizowany po raz drugi przez Filharmonię Śląską w Katowicach — Festiwal Laureatów Międzynarodowych Konkursów Muzycznych.

Efektywność gospodarowania oznacza konsekwentne realizowanie zadań

Skrót przemówienia Edwarda Gierka na spotkaniu z wyborcami w Sosnowcu

Pozwólcie mi przede wszystkim podziękować Wam, a także całemu społeczeństwu województwa katowickiego za wysunięcie mojej kandydatury w wyborach do Sejmu z okręgu sosnowieckiego. Tu urodziłem się i wychowałem, tu żyli i pracowali na kopalni mój ojciec i mój dziad, tu uczyłem się miłości do Ojczyzny i szacunku dla robotniczego trudu, wśród Was zdobyłem doświadczenie w działalności partyjnej. Was też pragnę zapewnić, że tak jak dotychczas ze wszystkich sił służyć będę sprawie klasy robotniczej, Polsce i narodowi, że zawsze pozostanę wierny chlubnym patriotycznym i rewolucyjnym tradycjom mieszkańców tej ziemi.

Chcę Wam także wyrazić uznanie za wkład, jaki wnosicie w rozwój kraju. **Uczciwego bilansu mijającego dziesięciolecia dokonał VIII Zjazd naszej Partii.**

Wielkie znaczenie dla opracowania stanowiska Zjazdu, dla atmosfery jego obrad miała dyskusja, która go poprzedziła i w której obok członków naszej Partii oraz ZSL i SD, uczestniczyły miliony obywateli bezpartyjnych.

Pragnę z tego miejsca podziękować wszystkim obywatelom, którzy uczestniczyli w dyskusji przedzjazdowej. Wasze uwagi krytyczne, wnioski i propozycje były nam bardzo pomocne. Dzięki nim decyzje i uchwały VIII Zjazdu miały oparcie w zbiorowej mądrości narodu, stały się wspólną własnością wszystkich Polaków.

Program przyjęty na Zjeździe uznany został przez Front Jedności Narodu za podstawę Deklaracji Wyborczej i w tej formie przedstawiony społeczeństwu w ramach kampanii poprzedzającej wybory do Sejmu i rad narodowych.

Sprawa najpilniejszą staje się przełożenie ogólnego postulatu efektywności gospodarowania na język praktycznych obowiązków każdego mistrza czy brygadzisty, każdego pracownika i konsekwentne egzekwowanie realizacji postawionych zadań. Tego oczekujemy od kierownictw poszczególnych zakładów pracy i tego będziemy wymagać od siebie i od wszystkich.

Wśród zadań wynikających z uchwał VIII Zjazdu ważne miejsce zajmuje troska o przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej. Problem ten żywo nurtuje klasę robotniczą i ludzi pracy w naszym kraju.

Dbając o prawidłowe wiązanie wysokości płac z wkładem pracy każdego pracownika, będziemy mieli równocześnie stale na uwadze sytuację materialną rodzin najniżej uposażonych, zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Zwróciłem się do związków zawodowych, aby w większym niż dotychczas zakresie wykorzystały posiadane środki dla pomocy rodzinom pracowniczym pozostającym w trudnej sytuacji materialnej. Po VIII Zjeździe podjęliśmy również decyzje zmierzające do poddania wnikliwej kontroli realizację ustalanych zasad przydziału mieszkań, a także wczasów, zapomóg i innych świadczeń socjalnych. To samo dotyczy sprzedaży niektórych deficytowych towarów.

Realizując uchwały VIII Zjazdu, wzmagamy działania mające na celu eliminację wszelkiego naruszania zasad i norm socjalistycznych z życia społecznego — nieuczciwości, kumoterstwa, nadużywania stanowisk, pasożytnictwa i spekulacji.

Polityka naszej partii i państwa stwarza coraz bardziej dogodne ramy dla samodzielnego działania niższych ogniw władzy, administracji terenowej i gospodarczej. Ale wraz ze wzrostem kompetencji musi iść w parze wzrost odpowiedzialności i inicjatywy, rzetelne wypełnianie powierzonych zadań i obowiązków. W toku dyskusji przedzjazdowej i na samym Zjeździe zgłoszono wiele uwag krytycznych i propozycji dotyczących spraw prostych, możliwych do rozwiązania od razu na miejscu, w terenie, nie wymagających dodatkowych uprawnień i środków. Chodzi najczęściej o elementarny ład i porządek, o przestrzeganie podstawowych zasad praworządności, liczenie się z opinią społeczną, o rozsądne, życzliwe podejście do ludzkich trosk i problemów. Tego od wszystkich przedstawicieli władzy, od całej kadry kierowniczej będziemy bezwzględnie wymagać.

Społeczeństwo nasze jest młode. Naszym obowiązkiem jest uświadamiać młodemu pokoleniu, że wielkie przeobrażenia, wielki awans cywilizacyjny, który stał się udziałem naszego narodu nie zostały nam przez nikogo podarowane, nie przyszły same przez się, lecz wymagały ofiarnej, wytężonej pracy starszych pokoleń, ich poświęcenia a często i wyrzeczeń. Tak jest obecnie i tak będzie w przyszłości, której kształt zależy od wkładu, jaki w dzieło rozwoju kraju wniesie współczesna generacja młodzieży.

Socjalistyczne państwo realizuje najpełniej wszystkie prawa człowieka, troszczy się o warunki życia wszystkich obywateli. Nie zawsze jest to właściwie pojmowane. Niekiedy — i to jest bolesne — częściej myśli się jak dzielić dobra, które powstały ze społecznej pracy i samemu z nich korzystać, niż jak własną pracą pomnażać wartości, które powinny służyć całemu narodowi. Ten sposób myślenia trzeba zdecydowanie zmieniać.

Realizacja programu wysuniętego przez Partię i Front Jedności Narodu, osiągnięcie wspólnych narodowych celów i powiem więcej — dalsze losy Polski w decydującej mierze uzależnione są od postawy każdego z nas. Wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za naszą Ojczyznę.

VIII Zjazd naszej Partii dokonał wnikliwej oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej, potwierdził niezmienne zasady polityki zagranicznej, którą Polska Ludowa prowadzi konsekwentnie od początku swojego istnienia.

Do fundamentalnych założeń naszej polityki międzynarodowej należy przede wszystkim sojusz, przyjaźń i bliska współpraca ze Związkiem Radzieckim, umacnianie jedności socjalistycznej wspólnoty państw.

Pozycja każdego kraju zależy od jego siły wewnętrznej i zdolności obronnej, od jego sojuszy i polityki zagranicznej. Nie możemy zaniedbać i nie zaniedbujemy niczego, by Ludowe Wojsko Polskie mogło dobrze wypełniać swe doniosłe, patriotyczne obowiązki. Wielką wagę przywiązujemy do współdziałania w ramach Układu Warszawskiego, którego 25-lecie przypadające w maju br. będzie okazją do ponownego potwierdzenia jedności i zdecydowania państw socjalistycznych w obronie ich wspólnego bezpieczeństwa oraz w realizacji wspólnego pokojowego kursu.

Będziemy nadal podejmować wszelkie wysiłki, by zwiększać wkład Polski w realizację jednolitej linii polityki zagranicznej państw członkowskich Układu Warszawskiego.

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tow. Leonid Breżniew przemawiając 22 lutego na spotkaniu przedwyborczym w Moskwie stwierdził, że dziś, w latach osiemdziesiątych, tak jak poprzednio w latach siedemdziesiątych, jesteśmy za umocnieniem a nie za zniszczeniem odprężenia, za ograniczeniem a nie za potęgowaniem zbrojeń, za zbliżeniem i zrozumieniem wzajemnym między narodami, a nie za sztucznym wyobcowaniem i wrogością. My Polacy w pełni podzielamy to stanowisko.

Szerokim echem odbił się w świecie głos VIII Zjazdu naszej Partii, ostrzegający przed zimnowojennym kursem zagrażającym odprężeniu przed niebezpiecznymi konsekwencjami grudniowej decyzji NATO w sprawie produkcji i zainstalowania w Europie zachodniej nowych rodzajów broni rakietowo-nuklearnych. Pomni tragicznych doświadczeń historycznych, kierując się żywotnymi interesami narodu polskiego i wszystkich narodów będziemy zdecydowanie występować w obronie pokoju i odprężenia.

Stoimy nadal na stanowisku, że odprężenie polityczne powinno być uzupełnione odprężeniem militarnym. Powodowani troską o losy Europy wysunęliśmy inicjatywę zwołania w Warszawie, zaproponowanej wspólnie przez państwa Układu Warszawskiego, konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Jesteśmy gotowi do niezwłocznego podjęcia rozmów ze wszystkimi państwami, do rozważenia wszystkich konstruktywnych propozycji sprzyjających jak najszybszemu zwołaniu konferencji w Warszawie. Z myślą o przyszłości Europy i świata Polska wniesie do tego ważnego dialogu swój aktywny wkład.

Poruszyłem dzisiaj niektóre tylko ważniejsze problemy związane z sytuacją naszego kraju. Nie jest ona łatwa, tak jak nie jest dzisiaj łatwa sytuacja światowa. Mamy przed sobą trudne zadania, jako członkowie partii, jako obywatele, jako Polacy. Mimo kłopotów, o których mówimy otwarcie i szczerze, są wszelkie warunki po temu, aby zrealizować wspólne narodowe cele. Sprzyja temu dorobek całego 35-lecia Polski Ludowej, tak znacznie powiększony w latach siedemdziesiątych, sprzyjają postanowienia VIII Zjazdu naszej Partii, sprzyja cała nasza polityka. Reszta zależy od nas, od naszej postawy, od naszej pracy, od naszego poczucia odpowiedzialności za Ojczyznę, za to wszystko, co składa się na Polskę Ludową.

Za niespełna trzy tygodnie pójdziemy do urn wyborczych. Jestem przekonany, że w akcie głosowania, znajdzie jak zawsze wyraz jedność Polaków w najważniejszych dla narodu sprawach, że cała patriotyczna Polska poprze program i kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Posiedzenie Rady Państwa

6 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła i zatwierdziła informację o swej działalności w kadencji 1976—1980. Informacja zawiera podsumowanie poczynań w zakresie: zwierzchniego nadzoru nad radami narodowymi, stosunków międzynarodowych, umacniania socjalistycznej praworządności, oddziaływania na rozwój nauki, spraw obywatelstwa polskiego, nadawania orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz innych zadań wynikających z funkcji naczelnego organu władzy państwowej.

Informacja zostanie przekazana do Prezydium Sejmu PRL.

Ponadto Rada Państwa:

● podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Odznaki Radnego oraz insygnium przewodniczącego Rady Narodowej; ● powołała sędziego Sądu Najwyższego **Jana Żaka** na stanowisko prezesa do spraw ogólnych w tym sądzie.

— Mianowała:

● **Stefana Olszowskiego** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w NRD; **Jana Witka** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Ugandy; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Kenii, w Republice Burundi i Republice Ruandyjskiej. Uwzględniła prośby 35 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Powrót do kraju zdobywców Mount Everestu

DELHI

Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze:

Wymizerowani i zmęczeni, ale szczęśliwi alpiniści polscy, którzy jako pierwsi w świecie weszli zimą na szczyt Mount Everestu (8848 m), przebywali 6 bm. w Delhi w drodze powrotnej do kraju.

Dwaj zdobywcy szczytu, 29-letni inżynier geodeta **Leszek Cichy** i 30-letni inżynier elektronik **Krzysztof Wielicki** oraz kierownik 20-osobowej ekspedycji, 51-letni geofizyk **Andrzej Zawada**, odlatują dziś z Delhi.

Ważne dla wojażerów

Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UM Krakowa uprzejmie informuje, że niżej wymienione biura podróży upoważnione zostały do sprzedaży i przyjmowania wniosków mieszkańców województwa miejskiego krakowskiego, o przydział promes na indywidualne wyjazdy do krajów kapitalistycznych oraz Jugosławii: a) PBP „Orbis" Kraków, plac Szczepański 3, b) PBP „Orbis" — Kraków, osiedle Centrum B-3, OST „Gromada" — Kraków, plac Szczepański 8, PISIT „Sports-Tourist" — Kraków, ul. św. Jana 18, SBT „Turysta" — Kraków, plac Szczepański 6, OZGT — PTTK — Kraków ul. Westerplatte 15/16, OBT PZMot — Kraków ul. Sarego 5, BMT „Juventur" Kraków, Rynek Gł. 32. Druki wniosków będą wydawane i przyjmowane od 10 III do 10 IV 1980 roku.

Osoby ubiegające się o przydział promes mogą składać tylko jeden wniosek w wybranym przez siebie biurze podróży, a fakt złożenia wniosku odnotowany będzie w książeczce walutowej.

W przypadku wypełniania w promesie „danych uzupełniających", dotyczących przynależności do organizacji oraz posiadanych odznaczeń, winny być poświadczane przez zakład pracy lub inny organ stwierdzający ich prawidłowość. Szczegółowe informacje znajdują się do wglądu w wymienionych biurach podróży.

OD NIEDZIELI

Sprawa afgańska nadal poważnie rzutuje na stan stosunków międzynarodowych. Rodzą się co prawda pewne propozycje zlikwidowania drażliwej sytuacji (np. Wielka Brytania proponuje pełną neutralizację Afganistanu), ale — jak na razie — ze strony państw najbardziej problemem afgańskim zainteresowanych brak jakkichkolwiek wypowiedzi autorytatywnych. Sam zaś Babrak Karmal — premier Afganistanu twierdzi, iż problem zlikwiduje się sam, jeśli tylko ustaną spiski wymierzone w jego kraj. Będzie to znak — twierdzi — że wojska radzieckie mogą opuścić Afganistan, w przeciwnym przypadku nie zaistnieje taka możliwość. Z aktualnych zaś doniesień prasowych wynika jasno, iż spisek przeciw Afganistanowi trwa, nie maleje a wręcz się nasila. Stąd niedwuznaczny wniosek, iż kwestia afgańska długo jeszcze będzie absorbować umysły polityków i niepokoić opinię światową. Co prawda w siedzibie ONZ grupa państw niezaangażowanych wyłoniła już „grupę roboczą", która ma opracować projekt stosownej rezolucji na temat wydarzeń afgańskich, ale mimo dwutygodniowych obrad uzgodniono jedynie, iż niczego uzgodnić nie można, bowiem grupa nie jest w stanie zająć żadnego wspólnego stanowiska. Z dalszych dyskusji jednak nie zrezygnowano, co wedle ekspertów uznać należy za objawy wielce optymistyczne. I słusznie, bo skoro rozmowy trwają, nie zostały zerwane — zawsze istnieje jeszcze możliwość znalezienia w dyskusji punktów zbieżnych.

Nie mniej intensywne rozmowy polityczne, bo tak się to określa w języku dyplomacji, trwają w nowo utworzonym niepodległym państwie afrykańskim — Zimbabwe, czyli dawnej kolonii brytyjskiej, gdzie w wyborach powszechnych druzgocące zwycięstwo odniosła partia przywódcy partyzantów Frontu Patriotycznego (ZANU) Roberta Mugabe. Zdobyła ona 57 mandatów z 80, o które walczono w trzech ostatnich dniach lutego. Dalsze 20 mandatów uzyskało drugie skrzydło tego samego Frontu Patriotycznego (ZAPU), a tylko 3 mandaty przypadły partii byłego premiera, czarnego ugodowca — biskupa Muzorewy. Oznacza to, że w stuosobowym parlamencie Zimbabwe rdzenna ludność tego kraju reprezentowana będzie przez 80 deputowanych, europejska zaś przez 20. Tak więc w ciągu zaledwie trzech dnich rasistowska Rodezja rządzona przez grupę białych mieszkańców pochodzenia europejskiego przeistoczyła się w państwo, którego ustrój będzie daleko odbiegał od systemu narzuconego przez białych kolonizatorów.

Kim jest człowiek o tak wielkiej indywidualności, któremu udało się pozyskać poparcie absolutnej większości swoich współziomków? Ma lat 55. Urodził się w rodzinie biednego wieśniaka afrykańskiego. Kształcił się w misji katolickiej (uzyskał zawód nauczyciela), ale kilka fakultetów zdobył w kształceniu zaocznym w czasie 10-letniego pobytu w więzieniu. Wyszedł z niego w 1974 roku i natychmiast przystąpił do organizowania partyzantki, którą w okresie zaledwie kilku lat przekształcił w kilkudziesięciotysięczną armię. Jego niedawne dojście do władzy poprzez zwycięstwo w wyborach powszechnych było zupełnym zaskoczeniem dla białych Rodezyjczyków, którym przedstawiano go zawsze jako „czerwonego diabła".

No i stało się... ów „diabeł" potrafił pokonać wszystkich i doszedł do władzy legalną drogą, co prawda wbrew intencjom Londynu, z którego inspiracji doszło do rozpisania wyborów w Rodezji, ale za to za pełną aprobatą tych, którym przez setki lat odmawiano prawa współrządzenia własnym krajem. Dziś „czerwony diabeł" zapowiada pełną współpracę z wszystkimi pozostałymi partiami politycznymi i nie odmawia białym współobywatelom prawa decydowania o losach państwa, które zamieszkują.

Co na to Wielka Brytania? Chwilowo zaskoczony Londyn milczy. Ale, jak się przypuszcza, niedaleki jest dzień, kiedy zapadnie decyzja jak najszybszego wycofania znajdujących się w Zimbabwe wojsk brytyjskich i opuszczenia niebezpiecznej sceny. Tym bardziej, że mogą się jeszcze na niej dziać wydarzenia bardzo dramatyczne. Choćby tylko z racji bliskiego sąsiedztwa rasistowskiej Republiki Południowej Afryki wielce zaniepokojonej tym co się w Zimbabwe wydarzyło.

A poza tym: ● **Prezydent Francji** wyruszył w podróż do krajów nad Zatoką Perską. Po rozmowach w Kuwejcie i w Bahrajnie Francja poparła prawo narodu palestyńskiego do samostanowienia. Uważa się, iż to stanowisko Francji „wykracza poza własne interesy narodowe", bowiem rząd paryski „patrzy już daleko w przyszłość". ● Niepowodzeniem zakończyła się kolejna próba „wojny o baraninę" między Wielką Brytanią i Francją. Wojna toczy się w EWG, a polega na tym, że Francja ogranicza import brytyjskiej baraniny, Wielka Brytania natomiast domaga się natychmiastowego i bezwarunkowego otwarcia granic francuskich dla brytyjskiej baraniny. Rozstrzygnięciem „baraniej wojny" mają się zająć obecnie szefowie państw i rządów krajów EWG. ● Senator Edward Kennedy wygrał po raz pierwszy w tzw. prawyborach z prezydentem Carterem w swoim rodzinnym stanie — Massachusetts. (m-tz)

Uzgodniono „niezgodność"

1 2 3 4 5 6 7 DO SOBOTY

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1980 r. zmarła

Maria Boczkowska

b. pracownica Działu Telekomunikacji Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa—Książka—Ruch".

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 marca o godz. 10, na cmentarzu w Nowej Hucie — Grębałowie.

Mężowi i Dzieciom Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia

DYREKCJA, POP PZPR I RADA ZAKŁADOWA KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO, KOLEŻANKI I KOLEDZY

jącego.

Setki milionów ton zanieczyszczeń spływa co roku do mórz i oceanów

Zginął narybek pstrąga

Wisłok zatruty!

arzyna wypuszcza dziennie 100 razy więcej fenolu niż dopuszcza no

Rzeki czy ścieki

Kto zanieczyścił rzekę Sankę powinien ponieść surowe konsekwencje

Znowu zat Lubońskie

Martwe zakłady rowerow

w Ścinawie zatruły Wartę

Na każde 7–8 tys. l wody przypada 1 tys. l ścieków

Zatrucie

Raby

Ochrona czystości wód sprawą wysokiej. rangi

Ustalono sprawców zatrucia Wisły fenolem

Prokuratura przeprowadzi śledztwo w stosunku

Ratujmy Drwęcę!

Zatrucie wód Raby

Nie dość, że schnie las...

Puławskie ścieki zatruwają Wisłę

EC winier

truciu ryb

eszcze wczoraj w ka Sobieskiego płynęły zyczyną było wj zorącej wod C. z p

Tym razem — Lutynia

Jeszcze jedno atrucie rzeki

Jeszcze raz o zatruwaniu rzek Warmii i Mazur

Zatrute ryb w Gople

Tysiące łysek ofiarą zatrucia Wisły

Morze umiera

cie

To nie wyjdzie nam na zdrowie

Ziemia wszystkiego nie przyjmie — odda w postaci skażonego pożywienia

Z oczywistą aprobatą przyjmujemy intensyfikację rolnictwa, jego mechanizację, postęp kultury rolnej. Wszystko to zaczyna jednak brzmieć podejrzanie w zestawieniu z następującymi faktami.

Tylko 5 spośród (umiejscowionych) 22 „mogilników" przeterminowanych środków ochrony roślin, znajdujących się na terenie województwa m. krakowskiego — to są betonowe zbiorniki jak się patrzy. Pozostałe — to w przybliżeniu tylko umiejscowione — doły, w których zakopano preparaty, nie wiadomo jakie i w jakich ilościach. Jest to pozostałość z poprzedniego 10-lecia, kiedy jeszcze środki ochrony roślin magazynowano z dziecięcą beztroską, nie stawiając żadnych wymagań co do sposobu ich niszczenia, nie zwracając uwagi na ich toksyczność.

Przeprowadzone przez Stację San.-Epid. badania nie potwierdziły wprawdzie jeszcze ich szkodliwego wpływu na czystość gleby, ale nie będzie zaskoczeniem, jeśli takie ich działanie odezwie się, gdy skorodują i zbutwieją opakowania w których pestycydy zostały pogrzebane.

Stacja San.-Epid. z Wydziałem Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta zajęły się w ub. roku umiejscowieniem przede wszystkim starych „mogilników" w strefach pośredniej i bezpośredniej ochrony ujęć wodociągowych, stanowiących zagrożenie dla rzek, które zaopatrują w wodę Kraków, Myślenice, Wieliczkę.

Nie ma już w Krakowskiem rzeki całkowicie wolnej od pozostałości środków ochrony roślin. Największe skażenie gleby pestycydami stwierdzono w otoczeniu magazynów oraz placówek usług chemizacyjnych rolnictwa. W niektórych miejscowościach, w otoczeniu magazynów ziemia wchłonęła je już na głębokość 1 metra. Weryfikacja wykazała, że do prowadzenia usług chemizacyjnych można było zakwalifikować tylko 16 placówek, w których przeprowadzono prace modernizacyjne.

KILOMETRY TŁUSTYCH PLAM

Według znaków firmowych CPN można bez pudła nakreślić mapę największych stężeń zanieczyszczeń gleby produktami ropopochodnymi. Szczególnie drastycznie wygląda to na terenach wiejskich, gdzie osiadły magazyny i dystrybutory paliw płynnych na nie utwardzonej ziemi, a prymitywny sposób ich rozlewania (ręcznie) powoduje, że dużo paliwa wsiąka w ziemię.

W próbkach gleby pobranej w najbliższym otoczeniu stacji CPN, baz kółek rolniczych, baz zarządów dróg lokalnych wykryto niepokojąco wysoką zawartość ciężkich frakcji produktów ropopochodnych. Zagrażają one nie tylko glebie, ale również potokom. Na 10 stwierdzonych przypadków zanieczyszczeń ujęć wodociągowych produktami ropopochodnymi 6 zawiniły instytucje rolnicze (np. POM-y w Brzączowicach i Opatkowicach, Kombinat Szklarniowy w Krzeszowicach, Przedsiębiorstwo Melioracyjne Rolnictwa). Kilometrami snują się po rzeczkach i stawach tłuste plamy, oblepiają przybrzeżną roślinność, zanim deszcz nie spłucze ich do rzek...

FERMY KONTRA WODOCIĄGI

Źródłem zanieczyszczeń gleby — bardzo groźnym — są fermy hodowlane, które wylewają gnojowice w ilościach przekraczających zdolności chłonne gruntów w ich otoczeniu, albo — kiepsko oczyszczoną — odprowadzają do rzek. Z deszczem spływa do rzek również gnojowica przelewająca się ze składowisk (odkrytych) obornika. Zmorą dla środowiska naturalnego jest np. ferma w Cichawie. Zanieczyściła 6-kilometrowy odcinek potoku Gnojskiego, teren rekreacyjny w Cikowicach, stanowi stałe zagrożenie ujęcia wodociągowego dla Bochni. Ferma w Tomaszowicach, zanieczyszczająca wpadający do Rudawy, potok Kluczwoda, w ostatnich 5 latach była 2-krotnie powodem zamknięcia dopływu wody pitnej dla Krakowa. Ferma w Krzywaczce dwukrotnie pozbawiła Skawinę wody pitnej. Dołączają do tego jeszcze gnojowice małych — za małych — zbiorników indywidualnych gospodarstw.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 29 IX 1975 r. wody powierzchniowe, ujmowane dla celów komunalnych, powinny odpowiadać I klasie czystości. Żadna z krakowskich rzek nie „respektuje" tego rozporządzenia. Jedynie rzeczka Gościbia, zaopatrująca Sułkowice, zalicza się do I klasy: przepływa głównie przez lasy.

TO NIE WC!

Ziemia jest traktowana jak WC. Właściwie rozmyślnie, bo budowa wodociągów nie szła w parze z budową sieci kanalizacyjnej. Na 61 czynnych wodociągów wiejskich w Krakowskiem nie zbudowano ani kilometra kanalizacji. Wszystko spływa wprost do rzek i potoków. Tym sposobem zanieczyszczonych zostało 80 proc. potoków i cieków przepływających przez wsie.

Do Rudawy odprowadzają nie oczyszczone ścieki zakłady przemysłowe z rejonu Tenczynka i Krzeszowic. Oczyszczalnia w Krzeszowicach oczyszcza zaledwie 40 proc. ścieków. Raba — źródło wody pitnej dla Krakowa i Myślenic — zbiera nie oczyszczone ścieki z Rabki i Mszany Dolnej. Skąpe w wodę Dłubnia i Ścieklec są ogromnie zanieczyszczone ściekami z terenów intensywnej gospodarki rolnej. Do Skawinki płyną nie oczyszczone ścieki z zakładów przemysłowych Sułkowic, Sanka jest zagrożona ściekami z kamieniołomów w Zalesie. Woda Wisły nie odpowiada żadnej klasie czystości.

Jeszcze jedno groźne źródło dewastacji gleby i wody: składowiska odpadów przemysłowych. Wysypiska Huty im. Lenina spowodowały spustoszenie w Ruszczy i Pleszowie, „Solvay" zanieczyścił studnie w Kurdwanowie, Alwernia — w Okleśnej.

SPOJRZEĆ PRAWDZIE W OCZY

Zahamowanie tego procesu dewastacji gleby i wody to sprawa zdrowia i najgłębiej pojętej jakości życia. Aż 16 spośród 61 wodociągów wiejskich dostarcza wodę nie najlepszej jakości a w ogóle 85 proc. mieszkańców wsi korzysta z wody studni przydomowych — często bardzo złej wody. Prof. J. Aleksandrowicz z zespołem dowiódł, że właśnie w złej studziennej wodzie należy się dopatrywać źródła w populacji polskich rolników zachorowań na raka żołądka.

Nie wystarczy o tym wszystkim wiedzieć, mówić i pisać, choć to oczywiście już dużo, ale trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i uświadomić sobie, że intensyfikacja rolnictwa za tę cenę jest nieporozumieniem w społeczno-gospodarczym programie rozwoju. Ziemia nie papier, wszystkiego nie przyjmie i odda w postaci pożywienia, które nie wyjdzie nam na zdrowie.

HELENA NOSKOWICZ

LABIRYNT WSPÓŁCZESNOŚCI

Niegdysiejszy śnieg

Zima będzie się już kończyć, ale poświęćmy jeszcze chwilkę uwagi zwykłym płatkom śniegu. Prawdziwe zimy w królewskim mieście stołecznym Krakowie (tak się kiedyś naprawdę nazywało) pamięta już chyba tylko pokolenie od czterdziestki wzwyż. Jakiemuż przewartościowaniu uległo zresztą samo pojęcie srogiej zimy! Ongiś wiązało się ono z tym, z czym powinno: z aspektami meteorologiczno-atmosferycznymi, a więc wiadomo było, że ostre zimisko to jest pół metra śniegu i jakieś dwadzieścia pięć stopni mrozu. I to przez wiele dni. Obecnie natomiast ostrość najchłodniejszej pory roku mierzy się nie temperaturą i opadem a skutkami i zakłóceniami jakie zima (jaka — to mniej ważne) wywołuje. Wyłączenia prądu — ostra zima, tramwaje nie jeżdżą — ostra zima, w ciepłowni brak węgla — wiadomo, ostra zima. A gdzie, pardon, ten mróz i śnieg?

Mróz zostawmy na razie w spokoju, natomiast śnieg jest. Przynajmniej, jak się okazało niedawno, w Nowej Hucie. Tylko ten śnieg, jak fachowo wyjaśniono, jest w gruncie rzeczy antyzimowy. Prawie — jak w Lake Placid — sztuczny. Śnieg kondensacyjno-przemysłowy, całe szczęście, że jeszcze biały.

Jak się zdążyłem zorientować, tak zwana opinia publiczna potraktowała zwyrodniałe opady w Nowej Hucie na zasadzie przysłowiowej ciekawostki przyrodniczej. Sam też się na to złapałem; jadę spokojnie do Huty a tu w Czyżynach biało. Za dwa dni to samo. Jakie to fajne — w Krakowie sucho, a na placu Centralnym można lepić bałwana.

Poważnie myślę jednak, że bardziej smutne niż fajne. Gdyby bez żadnych wątpliwości udowodniono, że w istocie przyczyną wspomnianych opadów są zjawiska kondensacyjne wymuszone przez stężenie zanieczyszczeń atmosfery — to oznacza to kolejny dzwonek alarmowy sytuacji ekologicznej Krakowa. Dotąd bowiem takie spektakle się nie zdarzały. Owszem, wiadomo dokładnie czego i ile spada rocznie na Kraków, wiemy też, że Wisła to ściek, który nie może zamarznąć choćby mróz zszedł poniżej najsroższych notowanych tu temperatur. Powszechny też jest pogląd, że do zatrucia miasta przyczynia się także jego specyficzny klimat: nieckowy, wilgotny, ze skłonnościami do tzw. inwersji, bardzo mglelny, o słabej wietrzności.

I choć czuje się, że fatalna degradacja środowiska naturalnego Krakowa musi również ten klimat kształtować, to jednak do lutego nikt chyba (poza specjalistami) nie przypuszczał, że ten wpływ jest już tak duży, iż dochodzi do wymuszonych opadów.

Wielki twórca nowoczesnej ochrony przyrody w Polsce, profesor Walery Goetel powiedział mi w roku 1972, na kilka tygodni przed śmiercią, że anomalie a właściwie zwyrodnienia klimatyczne to jeden z krańcowych przejawów zatrucia środowiska naturalnego. Z niektórych centrów przemysłowych na świecie (zagłębie Ruhry, aglomeracja londyńska czy przemysłowe megalopolis Japonii) dochodziły przed laty wieści o różnych kolorowych deszczach, fotochemicznych smogach czy parkach samoistnie (?) zamieniających się w teren stepowy. Przyjmowano je również jako fenomeny, nie troszcząc się w chwili występowania o wnioski już pozaklimatycznej natury.

Czy chcę przez to imputować, że i w zasmrodzonym i zabrudzonym Krakowie niegdysiejszy śnieg w Nowej Hucie nie pozostawi żadnego śladu w świadomości wszystkich, od których zależy jego padanie? Obym się mylił. Na szczęście sumienie ekologiczne — że zapożyczę od profesora Aleksandrowicza ten świetny termin — zaczyna już prawdopodobnie gryźć wszystkich co trzeba. Co prawda wyrzuty sumienia nie stanowią i nie mogą stanowić ekwiwalentu naprawy poniesionych win i wywołanych szkód, ale od tego właśnie trzeba zacząć.

Tak zresztą widzę proces odnowy przyrodniczo-środowiskowej: kiedy nie tylko decyzje administracyjne, ale wyraźna i oddolna świadomość ekologiczna przyczyni się do dostrzegalnych zmian na lepsze.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

W 70 rocznicę ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet

Święto zrodzone w walce

Początki ruchu kobiecego datują się od Rewolucji Francuskiej 1789 r., kiedy to O. de Gouges wysunęła „Deklarację praw kobiety i obywatelki". W 1889 r. w Paryżu odbył się pierwszy międzynarodowy kongres stowarzyszeń kobiecych, na którym utworzono Unię Powszechną Kobiet, która w 1893 r. w Chicago powołała Międzynarodową Radę Kobiet. Od tego czasu międzynarodowy ruch kobiecy koncentrując swoją działalność na szeregu problemach powołał odpowiednie centrale międzynarodowe jak Międzynarodowy Związek Równouprawnienia Kobiet (prawa polityczne), Międzynarodówkę „Otwartych Drzwi" (dostęp do wszystkich zawodów), Międzynarodową Federację Kobiet z Wyższym Wykształceniem (popieranie studiujących kobiet i walka o prawo wykonywania wolnych zawodów), których łącznikiem była Międzynarodowa Rada Kobiet.

W tym też czasie z ogólnego nurtu wyodrębnił się i usamodzielnił socjalistyczny ruch kobiet. Kobiety pracujące zwłaszcza w przemyśle, obok udziału w walce proletariatu o wyzwolenie społeczne wysuwały własne postulaty: żądania równej płacy, urlopów macierzyńskich, ochrony pracy, przyjęcia kobiet do związków zawodowych itp. W 1889 r. ukonstytuował się międzynarodowy socjalistyczny ruch kobiet. W 1907 r. na konferencji w Stuttgarcie, na wniosek delegacji niemieckiej powołany został Międzynarodowy Sekretariat Kobiecy, na którego czele stanęła czołowa działaczka niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego Klara Zetkin. Na II Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek w Kopenhadze, która odbyła się w 1910 r., podjęto decyzję o ustanowieniu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Ponad 100 uczestniczek tej Konferencji z 17 krajów, na wniosek Klary Zetkin opowiedziało się za współdziałaniem z partiami politycznymi i organizacjami związkowymi w prowadzeniu wspólnej akcji propagandowej na rzecz równouprawnienia kobiet, zwłaszcza przyznania im prawa głosu. Po raz pierwszy 8 marca obchodzono Międzynarodowy Dzień Kobiet w 1913 r. Ustanawiając Dzień Kobiet na 8 marca nawiązywano do pierwszej, zorganizowanej demonstracji kobiet, jaka odbyła się 8 marca 1857 r. w Nowym Jorku. W dniu tym na ulice miasta wyszły tkaczki i włókniarki domagając się praw politycznych, poprawy warunków pracy i skrócenia dnia pracy do 10 godzin.

W 1920 r. w socjalistycznym ruchu kobiet nastąpił rozłam; wyodrębniły się dwa przeciwstawne nurty: rewolucyjny, kierowany przez Międzynarodowy Sekretariat Kobiecy przy III Międzynarodówce i reformistyczny przy Międzynarodowym Komitecie Robotnic w Amsterdamie. Po II wojnie światowej na Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Paryżu w 1945 r. utworzono Światową Demokratyczną Federację Kobiet — masową organizację demokratyczną skupiającą organizacje kobiece większości krajów świata, która prowadząc walkę o równouprawnienie zwłaszcza w wyzwalających się krajach Azji i Afryki, ściśle współdziałała ze światowym ruchem pokoju. Kontynuują też swą działalność burżuazyjne organizacje feministyczne, skupione w Międzynarodowej Radzie Kobiet.

W Polsce ruch kobiecy był ściśle związany z walką narodowowyzwoleńczą i ruchem demokratycznym. Program polskiego ruchu socjalistycznego, w którego szeregach działała poważna liczba kobiet, wiele uwagi poświęcał sprawie kobiecej. Już w znanym Programie Brukselskim partii „Proleteriat" jej założyciel Ludwik Waryński pisał o „równości obywateli bez różnicy płci". Potem zarówno SDKPiL i PPS prowadziły aktywną walkę na rzecz równouprawnienia kobiet. W latach 90. XIX w. ukazała się zbiorowa praca pt. „Głos kobiet w sprawie kobiecej" zawierająca wypowiedzi działaczek ruchu socjalistycznego.

W 1907 r. Ogólnopolski Zjazd Kobiet powołał Polskie Towarzystwo Równouprawnienia Kobiet. Formalne dezyderaty równouprawnienia ekonomiczno-politycznego kobiet wysunięte zostały w 1917 r. Prawa te kobiety polskie zyskały w 1918 r. wprowadzając swe reprezentantki do pierwszego Sejmu Ustawodawczego. W okresie międzywojennym działały w Polsce zarówno organizacje kobiece o charakterze liberalno-burżuazyjnym, jak i organizacje związane z ruchem robotniczym i ludowym. W Polsce Ludowej masową organizacją kobiet jest założona w 1945 r. Liga Kobiet.

TADEUSZ WROŃSKI

KRAKÓW

Jaki miły ten Kraków. Sami nieboszczycy:
Tu pani Arturowa wysiada z karocy,
Tu Boy chodząc po rynku wielkim głosem krzyczy
Z żalu zupełnie trzeźwy, o samej północy.
Tu Witkacy się kłania Fusi kapeluszem,
Niusia mnie list Lechonia, książęcia Polaków.
A Mickiewicz się z krypty ciągnie — zacna dusza —
I pyta wciąż uparcie: to taki jest Kraków?

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ

Tak, tu mógłbym mieszkać!

„Był taki maj w Krakowie..."

KIEDY pan Jarosław przyjeżdżał do Krakowa, wiadomo było, że trzeba mu zamówić apartament w Hotelu Francuskim. Czasami próbowaliśmy perswadować, że może w „Cracovii" nowocześniej, wygodniej, ale nie chciał o tym słyszeć. Pociągała go owa — jak mawiał — galicyjsko-wiedeńska atmosfera, spokój, pobliże Plant. Tu zatrzymywał się z małżonką, panią Anną, po wojnie, zachował miłe wspomnienia. „Bo tej burzy — tłumaczył — kiedy Warszawa leżała w gruzach, aż trudno było uwierzyć, że są jeszcze na świecie takie zakątki. Zresztą pan z Sandomierza, powinien pan to rozumieć, te miasta coś łączy, jest w nich genius loci".

Kiedy rok temu, przedarłszy się przez śniegi, dotarliśmy z rektorem Hessem i dyrektorem Kurzem do Stawiska, by złożyć mu gratulacje z okazji 85-lecia urodzin, mimo natłoku znakomitych gości ucieszył się ogromnie. „Więc stary Kraków o mnie pamiętał?" — pytał z odrobnią przekory, czytał list od Kazimierza Barcikowskiego, wypytywał, jak tam z rewaloryzacją. Pani Anna przyjęła nas w salonie na górze, czuła się lepiej, gawędziliśmy o sprawach rodzinnych. Wizyta nasza miała jeszcze inny cel: rektor Hess prosił Jubilata, by zechciał przyjąć doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Rozmawialiśmy już o tym z mężem — powiedziała pani Anna. — I doszliśmy do wniosku, że będzie to największy zaszczyt, jaki go spotkał w życiu". Snuli oboje plany, że wiosną przyjadą do Krakowa na tydzień, odwiedzą stare zakątki, pospacerują po Plantach, spotkają się ze znajomymi.

Ale na uroczystość nadania doktoratu, połączoną z otwarciem nowej siedziby krakowskich literatów przy ulicy Kanoniczej, Jarosław Iwaszkiewicz przybył z córką Marią. Pani Anna niedomagała. Był zmęczony, lecz na widok tylu znajomych twarzy, zgromadzonych w pięknych wnętrzach, ożywił się. Żartował, życzył pomyślności — w sąsiedztwie Wawelu, wspominał, jak w 1927 roku brał udział we wprowadzaniu do krypty katedralnej prochów Słowackiego, opowiadał anegdoty o Boyu i innych krakowskich znajomych sprzed wielu lat.

UROCZYSTOŚCI nadania doktoratu w auli Collegium Maius nie zapomni nikt, kto brał w tym udział, co nie było łatwe ze względu na szczupłość miejsca. I tego przemówienia, przepełnionego ogromnym wzruszeniem — na cześć kultury polskiej, krakowskiej, Uniwersytetu. Kilkakrotnie głos mu się załamał, kiedy je wygłaszał, co zostało utrwalone na taśmie. Kiedy na drugi dzień odtworzyło je radio, powiedział żartobliwie: „Nie przypuszczałem, że aż tak jeszcze potrafię się wzruszać. W tej sali, pełnej portretów, dostojeństwa i ducha wiekowej kultury, opatrzony dyplomem z historyczną pieczęcią zrozumiałem, że jestem już mieszkańcem podręczników literatury". Nietrudno było zaprzeczyć: wszak ostatnie lata jego życia były kolejnym, zdumiewającym wzlotem sił twórczych. Wiersze, jakie w tym czasie napisał, należą do najlepszych.

Wieczorem rektor wydał na cześć Jubilata kolację w dworku w Modlnicy. Był już wiosenny zmierzch, ale pan Jarosław chciał koniecznie obejrzeć bliżej dom i park, który mu się ogromnie spodobał. Obszedł go naokoło i powiedział: „Tak, tu mógłbym mieszkać, gdybym nie miał Stawiska". I był w tym cały Iwaszkiewicz — z jego niewyczerpaną odkrywczością piękna świata, nienasyconą otwartością w stronę jego uroków, która pozwalała mu jednakowo dobrze czuć się na rodzinnej Ukrainie, w mazowszańskich okolicach, na Sycylii, w ulubionym Sandomierzu i tylu, tylu innych miejscach.

A nazajutrz — mimo wielu trudów — prowadził z werwą i dowcipem, jak zwykle zresztą, wyjazdowe posiedzenie plenum Zarządu Głównego ZLP. Kiedy dziękowałem mu za jakże ciepłe i życzliwe słowa, domagające się, by cały naród wziął na siebie trud ratowania Krakowa, jakie wygłosił na XX Zjeździe ZLP w Katowicach, powiedział: „Skoro tu przyjechaliśmy, musimy dać wyraz woli całego środowiska literackiego. Kraków, jego kultura są gwarancją ciągłości naszego narodowego bytu". Plenum uchwaliło poparcie dla rewaloryzacji Krakowa, ratowania jego środowiska naturalnego. Wyraziło także przekonanie, że to miasto, w którym narodziła się „Twórczość", redagowana aż do końca przez Iwaszkiewicza, zasługuje na szerszą bazę czasopiśmienniczą. Oczywiście, zapraszaliśmy go do ponownych, rychłych odwiedzin. Ale ten pobyt okazał się ostatni; nie żyje już także pani Anna, która spoczęła na cmentarzu brwinowskim dwa miesiące przed małżonkiem.

KIEDY bawił w Krakowie w 1975 r. z okazji uroczystości upamiętniającej 35-lecie pierwszego powojennego zjazdu Związku Zawodowego Literatów Polskich, gdzie po raz pierwszy został wybrany prezesem, wygłosił w sali obrad Urzędu m. Krakowa przemówienie o naturze i pięknie mowy polskiej. Był jednym z jej największych mistrzów w naszych czasach. Powiedział wtedy, że właśnie tu, w Krakowie, kolebce polskiej literatury, trzeba o tym przypominać szczególnie donośnie. Jego głęboki patriotyzm kazał mu domagać się zawsze zachowania tego skarbu w kształcie możliwie doskonałym, by służył po wieczne czasy narodowi.

Bodaj z okazji owego przyjazdu napisał Iwaszkiewicz piękny esej-wspomnienie o naszym mieście. „Byłem to dawno winien Krakowowi" — powiedział, kiedy o tym rozmawialiśmy. Pomieścił go w tomie „Podróże do Polski". Pisał tam m. in.: „Kraków jest pierwszym miastem, do którego się wybrałem jeszcze za czasów mojego porannego dzieciństwa... Podróże do Krakowa to były jazdy bajkowe, razem z Kopciuszkiem, karetą zrobioną z dyni, czyli harbuza, zaprzęgiem w sześć szczurów...". Te dziecięce marzenia z perspektywy ukraińskiego Kalnika podsycał fakt, iż właśnie w Krakowie, na pensji pani Roguskiej przy ulicy świętego Jana 14 przebywały dwie jego siostry, Jadwinia i Nucia, których opowieści i listy kształtowały w wyobraźni chłopca obraz miasta tajemniczego i bajkowego.

Potem były kolejne podróże do Krakowa i wizyty u licznych krewnych, znajomych, przyjaciół, takich jak Mieczysław Kozłowski, Maryla Pietraszkiewiczowa, Kacper Pochwalski, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, ciotka żony Wanda Lilpopowa, Izabella Kozłowska... Jest rzeczą charakterystyczną, że Iwaszkiewicz odbierał podwawelski gród trochę podobnie, jak Gałczyński; pisał: „Kraków z pierwszych lat odzyskania niepodległości ma we wspomnieniu moim jakąś mglistą atmosferę bajki czy przedstawienia teatralnego". Ale cenił w atmosferze tego miasta nie tylko malowniczość scenerii. Wspominając krakowskich znajomych, powiadał: „Już samo obcowanie z tymi ludźmi kładło na osobowość ich przyjaciół specyficzne piętno. Człowieka krakowsko-zakopiańskiej kultury poznawało się na odległość. Nawet na tle wyrafinowanej francuskiej kultury ta specyfika krakowska odbijała".

CÓŻ jeszcze można dodać? Odszedł na zawsze wielki mistrz, niesłychanie wrażliwy poeta, który tak pisał o naszym mieście:

„Był taki maj w Krakowie. Kto nie był w maju w Krakowie, ten nie wie, co to jest maj. Liście i kwiaty kasztanu powpinane wszędzie w tej starej architekturze działają upajająco. Ja nie rozumiem, jak można być krakowskim studentem, jak można się tutaj uczyć, w tym pejzażu, w tej naturze. A właściwie mówiąc, tylko w Krakowie w pełni można zrozumieć, jak mogła się narodzić Lilka Pawlikowska".

„Był taki maj w Krakowie"... To brzmi jak początek klechdy, baśniowej opowieści. Tak pisze się o czymś, co się naprawdę kochało i choć była to jedna z wielu miłości Jarosława Iwaszkiewicza, jest to przesłanie szczególnie wzruszające teraz, kiedy pogrążył się w mroku śmierci, pozostawiając nam swoje jakże bogate dzieło.

JAN PIESZCZACHOWICZ

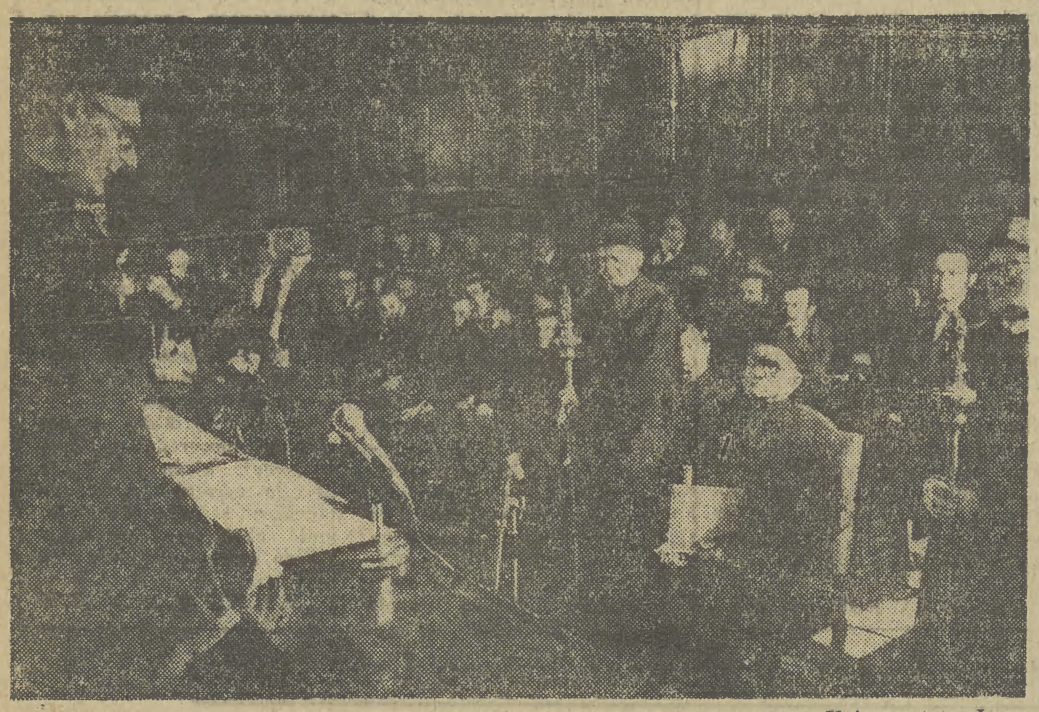

Uroczystość nadania Jarosławowi Iwaszkiewiczowi doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lwowskie zbiory sztuki

Lwów to nie tylko miasto-muzeum ale i miasto muzeów. Samych tylko państwowych placówek muzealnych naliczyć można 15. Ponad 20 tys. dzieł sztuki, w tej liczbie płótna Tycjana, Rubensa, Goyi eksponowanych jest w Lwowskiej Galerii Obrazów. Unikatowy zbiór ikon obejrzeć można w Muzeum Sztuki Ukraińskiej. Wspaniałe dzieła sztuki ludowej prezentowane są w Muzeum Etnografii i Rzemiosł Artystycznych.

Starą część miasta rząd Ukrainy uznał za strefę chronioną. Na terenie 120 ha utworzono Państwowy Historyczno-Architektoniczny Rezerwat, w którym znajduje się ponad 250 zabytków architektury chronionych przez państwo. Są to pojedyncze budynki, całe ulice i dzielnice, jakie zachowały się od wieków średnich.

Troska o pomniki przeszłości jest sprawą nie tylko entuzjastów zorganizowanych w Towarzystwie Ochrony Pomników Historii i Kultury, działają oni we wszystkich republikach radzieckich. W samym tylko obwodzie lwowskim organizacja ta skupia ponad 600 tys. członków. Ani jeden projekt nowej budowy wymagający likwidacji zabytkowych obiektów nie może być zrealizowany bez zgody tego stowarzyszenia. Ochronę zabytków radzieckie państwo wspiera solidnymi środkami finansowymi. We Lwowie prace w tym zakresie koordynuje dyrekcja Państwowego Historyczno-Architektonicznego Rezerwatu. Problemy związane z ochroną zabytków przeszłości omawiane są często na sesjach rady miejskiej Lwowa.

Rozmowy „Echa"

Bardzo dobry teatr operowy tworzą ludzie wybitni

Słynny bas LEONARD MRÓZ występował już w całej niemal Europie, a także w USA i Meksyku, kreując partie basowe m. in. w „Aidzie", „Cyruliku sewilskim", „Mocy przeznaczenia", „Don Carlosie" i „Fauście" oraz śpiewając w wielkich dziełach oratoryjnych.

Warto przypomnieć, że Leonard Mróz zadebiutował właśnie w Krakowie w roku 1971, kiedy to wystąpił w „Mszy dziękczynnej" Rossiniego pod batutą Henryka Czyża.

— Od dawna pragnął Pan wykonać tytułową partię w „Borysie Godunowie" Musorgskiego. Marzenie to spełniło się już, wszak nie tak dawno nagrał Pan Godunowa dla radia, później nagranie to wykorzystano do filmu TV, a w 1979 roku otrzymał Pan za wspaniałą rolę Godunowa w tym filmie Medal „Złota Praga" na praskim festiwalu. Natomiast w styczniu kreował Pan Godunowa w Paryżu, w Theatre des Champs-Elysées, zyskując aplauz francuskiej publiczności i wspaniałe recenzje krytyków. Co Pana fascynuje w postaci Godunowa?

— W każdej partii istotna jest nie tylko sprawa wokalna, ale i kwestia człowieka i jego problemów. A Borys Godunow to postać szczególnie złożona, wymagająca od odtwórcy tej roli wielu przemyśleń. Legendarnym Godunowem jest dotąd wciąż tylko Szalapin i wielki Christow, a u nas niegdyś Ladysz...

— W jaki sposób przygotowuje się Pan do roli w wielkich dziełach operowych?

— Opracowanie partii muzycznej to zaledwie baza wyjściowa. Ważną sprawą jest przecież także poznanie stanów psychicznych wykonywanej postaci. A później — osiągnięcie perfekcji na próbach, czyli połączenie w jedną całość elementów muzycznych i aktorskich. Natomiast przedstawienie jest — moim zdaniem — wielką „improwizacją" opartą na solidnych przygotowaniach.

— Niedawno brał Pan udział w realizacji pierwszej polskiej wideopłyty, działo się to w Katowicach.

— I przypominało to bardzo nakręcanie filmu telewizyjnego, gdyż pozornie wszystko polega na zapisaniu dźwięku i obrazu na taśmie. Płyta ta ma być tłoczona w Stanach Zjednoczonych, a gdy będzie gotowa, zostanie najpierw pokazana w naszej TV. Utrwalono na niej arie w wykonaniu Ewy Podleś, Zdzisławy Donat, ja śpiewam Serenadę Mefista z „Fausta" i Śmierć Godunowa. Ponadto muzyka czysto instrumentalna — Kulka, Paleczny i Orkiestra Maksymiuka.

— Proszę Pana, o naszej operze mówi się, że często wieje z niej nudą, że bardzo dobrego teatru operowego wciąż jeszcze nie mamy... Co Pan na to?

— Proszę Pani, ja uważam, że teatr operowy tworzą ludzie. Dobry teatr operowy tworzą specjaliści, a bardzo dobry — ludzie wybitni...

— Nagrywa Pan nie tylko dla naszej rodzimej firmy płytowej, ale także dla „EMI" w Londynie...

— Uczestniczyłem tam w nagraniu „Borysa Godunowa", „Katarzyny Izmaiłowej" i „Mojżesza i Arona".

— Schönbergowskiego „Mojżesza i Arona" rzadko mamy okazję usłyszeć w Polsce. Czy dlatego, że jego muzykę uważa się za „trudną"?

— Po prostu istnieje grupa kompozytorów często wykonywanych, a jest i grupa grywanych rzadziej. Poza tym musimy pamiętać, że pewne dzieła muzyczne są niezwykle drogie. Szczególnie dotyczy to partytur współczesnych kompozytorów, ale również pewne dzieła Verdiego i Pucciniego są niezwykle kosztowne. Dlaczego? Otóż prawo rozporządzania materiałami nutowymi ma zwykle jeden wydawca i jest to prawo zastrzeżone. Zatem chcąc wystawić niektóre opery Verdiego i Pucciniego, trzeba sprowadzić od wydawcy nuty, za ciężkie pieniądze, naturalnie.

— Wraca Pan teraz do Bonn, gdzie — z inicjatywy Jana Krenza — odbyła się 30 grudnia premiera „Strasznego dworu", a Pan występuje w partii Zbigniewa. Niemcy entuzjazmują się obecnie Moniuszką...

— Obsada jest polsko-niemiecka, z przewagą Polaków. Wybór Krenza padł — bardzo słusznie — na „Straszny dwór", bowiem w dziele tym dużo jest czysto polskiego ducha narodowego, no i charakterystyczna polska melodyka.

— Dziękuję bardzo.

EWA BARRET

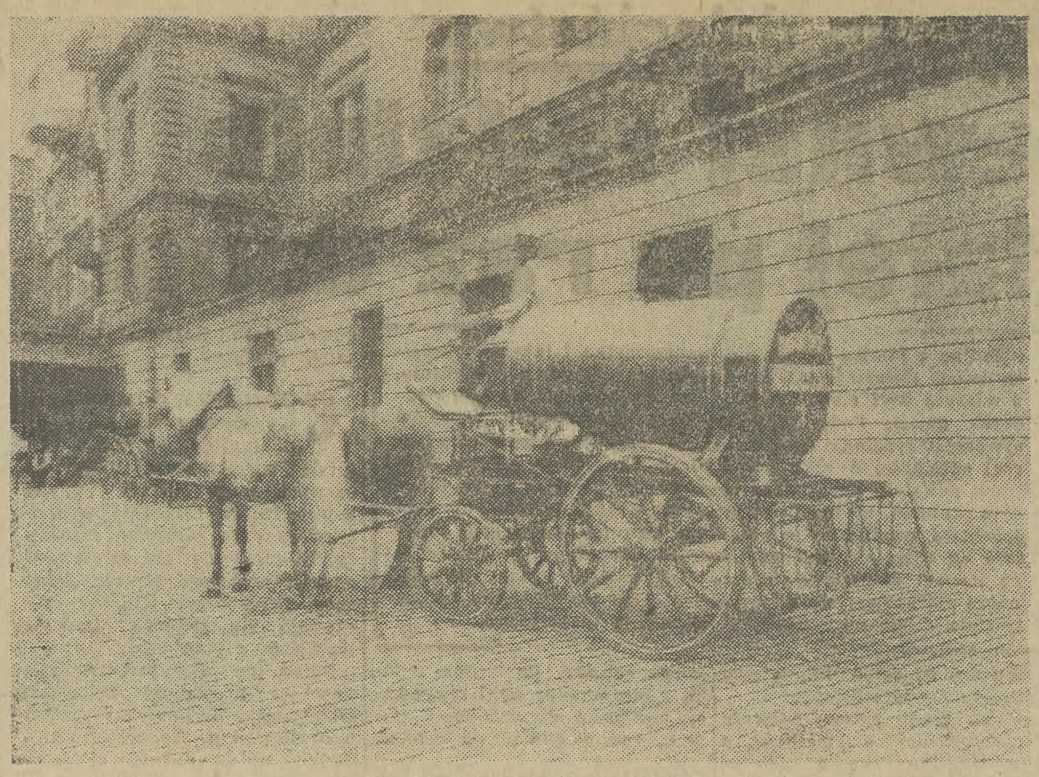

Strażacki beczkowóz — rok 1910.

Urok starych fotografii

Ulica Pinkasowa w Pradze na początku XX w. — uległa potem przebudowie.

Do historii kultury czeskiej wszedł **JAN KRZYŻENECKI** jako pionier kinematografii, a jego filmy „Schadzka w młynie", „Praski sprzedawca parówek i rozlepiacz plakatów", „Wyjazd straży ogniowej" wyświetlane były po raz pierwszy na wystawie architektury i inżynierii w Pradze w roku 1898.

Dla Pragi jest Krzyżenecki nie tylko pionierem filmu, ale także — a może przede wszystkim — autorem blisko 4 tysięcy klisz — zdjęć wykonanych w w latach 1898—1915. W dziejach miasta zapisał się w sposób podobny, jak w historii Krakowa Kriger.

Krzyżenecki studiował w Czeskiej Wyższej Szkole Technicznej. Nie dokończywszy studiów rozpoczął w roku 1897 pracę jako technik budowlany w Wydziale Budownictwa magistratu m. Pragi. W praskim magistracie pracował aż do śmierci, do roku 1921.

Fotografia była obok filmu i architektury największą pasją jego życia. Już w roku 1897 krytyka z uznaniem pisała o wystawie jego zdjęć, których tematem były zabytkowe czeskie miasta i cykl poświęcony rzeźbiarskiemu wystrojowi mostu Karola w Pradze.

Fotograficzne hobby stało się profesją w czasie magistrackiej pracy. Inwentaryzując zabytkowe budowle Pragi utrwalał na kliszach całą jej architektoniczną różnorodność i bogactwo. Najcenniejsze, mające dziś dużą wartość historyczną są zdjęcia tych budynków, które uległy rozbiórce bądź przebudowie w ramach wielkiej akcji sanacyjnej prowadzonej w Pradze na przełomie wieków.

Nie mniej cenne są utrwalone na zdjęciach momenty powstawania budowli nowych: nabrzeża Bubeńskiego, mostów Czecha i Manesa. Fotografował Krzyżenecki przebieg prac restauracyjnych w kościołach św. Piotra na Porzyczu, św. Wacława, rotundy św. Longina.

Na fotografiach Krzyżeneckiego uchwycony został nie tylko wygląd miasta z początków naszego wieku, ale i jego życie. Krzyżenecki z niezwykłą intuicją dokumentalisty podgląda i zapisuje kamerą fotograficzną codzienne życie praskich ulic, chodzących nimi ludzi, robotników pracujących na Bubeńskim nabrzeżu, pasażerów tramwaju elektrycznego na rynku Starego Miasta pod słynnym Orlojem.

Te ostatnie zdjęcia nieodparcie kojarzą się z fotografiami starego Krakowa, z tramwajami na Rynku Głównym i pod Bramą Floriańską. Tak w Krakowie jak i w Pradze tramwaje zniknęły z zabytkowych rynków. Pozostały po nich dokumenty w postaci starych zdjęć, które w podobnych sobie zabytkami i świetnością miastach wywołują podobne skojarzenia i sentymenty.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Górniczy trud zaklęty w solnych kryształach

Nadsztygar umoczył sumiastego wąsa w kuflu pełnym wybornego, żywieckiego piwa. — *Było to za okupacji, w roku... tego już dokładnie nie powiem. Ale datę pamiętam jak dzisiaj — 3 grudnia — wigilia Barbary. O świętowaniu „Barbórki" nie było mowy. Miałem właśnie II zmianę. Rozprowadziłem swoich ludzi, a potem udałem się na lustrację rejonu Kryształowych Grot.*

— *Chodźcie no tu sztygarze!* — *usłyszałem. Wspinałem się szybko po drewnianych schodach, gdy znalazłem się na ich szczycie ujrzałem przed sobą... Skarbnika. Stał majestatycznie w czarnym paradnym stroju, ze złotymi naszywkami niczym generał ze złotym piórkiem wpiętym do czapki. Brodę miał długą, srebrzystą, wąs potężny, sumiasty. U pasa wisiał mu szczerozłoty kilofek. Odruchowo zasalutowałem do daszka skórzanego hełmu i pozdrowiłem go... Szczęść Boże!*

Byliśmy właśnie w pierwszej, przypominającej swoim kształtem rotundę, małej Kryształowej Grocie. Skarbnik postukał piętką swojego szczerozłotego kilofka w ocios i nagle tysiącem kolorów rozbłysły wszystkie kryształy.

— *Każdy ma tu swój kryształ... Nie każdy do roboty jednakowo się przykłada, to i kryształy niejednakowe, a te które jeszcze rosną — to tych co dzisiaj w kopalni pracują. Wiem, że macie sztygarze, ochotę zostać z nami i pobiesiadować. Ale nie możecie — wasza pora jeszcze nie nadeszła... Co najwyżej stańcie sobie gdzieś z boku na małą chwilkę i zobaczycie korowód przybywających.*

— *Punktualnie o godzinie szóstej usłyszałem jak bije Zygmunt. Kryształy rozbłysły jeszcze bardziej, jeszcze piękniej. W starych chodnikach rozciągnął się długi korowód przybywających... Szli gęsiego, równym krokiem, w galowych mundurach...*

IDZIEMY RAZEM z panem Władysławem Janowskim, który od ośmiu lat dzierży klucze do Kryształowej Groty i regularnie raz na dwa tygodnie przychodzi tutaj na swoją inspekcję, wylewa wodę z absorberów pochłaniających zabójczą dla solonych kryształów parę wodną, ogląda jak rosną kryształy. Podążamy właśnie tzw. Kanałem Leopolda — pochylnią, która ma z boku zbity z desek kanał-koryto pokryty fantastycznymi wykwitami soli.

— Zaraz panu coś pokażę — mówi pan Władysław. Stajemy właśnie przed kadzią, w której kiedyś odstawała się solanka. — Niech pan powącha. Wącham i... nie do wiary; czuję zapach wanilii.

— To taka mała osobliwość, kadź wykonana została z drewna modrzewiowego, a zapach...? Chyba od żywicy, która pod wpływem solanki, a może wytrąconego iłu, zmieniła swoje właściwości eteryczne.

Groty odkryto właściwie przez przypadek, jakby szczęśliwym zbiegiem okoliczności. Było to w roku 1860, gdy podczas pędzenia chodnika w najdalej na wschód wysuniętej części kopalni natrafiono na olbrzymią pustkę wypełnioną solanką. Gdy wody zeszły, odprowadzone właśnie Kanałem Leopolda, oczom pracujących tam górników ukazał się niesamowity widok wspaniałych, uformowanych w przeźroczyste sześciany, kryształów halitu o bokach przekraczających 40 cm długości. Kryształami zachwycano się w Muzeum Brytyjskim w Londynie, na dworze cesarskim w Wiedniu. Z tych właśnie kryształów wykonane są żyrandole w kaplicy bł. Kingi. Później kryształowe klejnoty rabowano odrywając je brutalnie od ścian. W poszukiwaniu następnych grot usiłowano wyrębywać chodniki, ba, prowadzono nawet przemysłową eksploatację na... deputaty solne dla wyższych urzędników.

GROTA DOLNA JEST niewielka, jak ręką sięgnąć została ogołocona z kryształów. Te, które wypełniają sklepienie podparte drewnianym minikasztem są jakby przytopione i lekko matowe. To efekt m. in. cofnięcia się gorących gazów po mającym przed laty miejsce wybuchu metanu. Idziemy do o wiele większej groty górnej, przed którą znajduje się swojego rodzaju przedsionek z niskim plafonem wypełnionym kryształami. Nawet w blasku górniczej lampy lśnią niezgorzej od najprawdziwszych brylantów. Regularne kostki sprawiają wrażenie jakby lekko wilgotnych, połączone ze sobą krawędziami, rogami, tworzą niepowtarzalną, misternie utkaną kompozycję. Na wielu płaszczyznach widać delikatne ornamenty...

Widok cudowny, ale strzeżony zazdrośnie, bowiem wiele trudu trzeba, aby wykonać zdjęcie solnych klejnotów. Górna grota jest porozcinana chodnikami, pełno tu porzucanych kryształowych brył, na spągu pod nogami sól chrzęści niczym śnieg. To tu właśnie przed laty prowadzona była rabunkowa eksploatacja.

Grota jest pilnie strzeżona, bo i dzisiaj nie brakłoby amatorów na kryształową sól, ba, próbowano nawet zakraść się tutaj wykonując swojego czasu zmyślny podkop. A pan Władysław zdradził mi tajemnicę — kryształy rosną i dzisiaj, muszą mieć tylko spokój. Czy jest to prawda będziemy mogli się przekonać po sporządzeniu powtórnej dokumentacji fotogrametrycznej i porównaniu jej z pierwszą wykonaną przed kilku laty.

JACEK BALCEWICZ

Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

Na marginesie giełdowych szaleństw

Czy nadejdzie czas kamieni?

KAMIENIE SZLACHETNE fascynowały ludzi od tysięcy lat. Swą przeźroczystością, barwą i niespotykaną odpornością na działanie czynników zewnętrznych wymykały się zwykłemu pojmowaniu. Ich tajemna struktura rzucała wyzwanie ludzkiemu rozumowi, nic więc dziwnego, że wierzono w ich właściwości lecznicze i magiczne oddziaływanie na losy człowieka. Przez wieki kamienie oprawne w złoto lub platynę wyobrażały „skarb". Jednak kiedy poznano ich budowę, a nawet zdołano je sztucznie wytworzyć — prysł czar — zainteresowanie kamieniami wyraźnie spadło. Pozostały wprawdzie nadal drogocennymi, jednak ustąpiły popularności swej dotychczasowej oprawie — złotu.

Dopiero wydarzenia ostatnich miesięcy przywróciły im powszechną popularność. Gwałtowna zwyżka cen złota, spadek zaufania do papierów wartościowych i „twardych" walut wywołały ogromny popyt na kamienie szlachetne, a w kręgu powszechnego zainteresowania znalazły się przede wszystkim kamienie kolorowe: szmaragdy, rubiny i szafiry; zdaniem ekspertów około czterdzieści razy rzadsze od diamentów, kowicie wyczerpane, słynne ze szmaragdów najczystszej wody o intensywnej głębokiej zieleni. Lub jeszcze złoża szafirów indyjskich w Kaszmirze na wyczerpaniu, znane z unikatowego, chabrowego odcienia kamieni.

ZASADNICZYM POWODEM odstręczającym potencjalnych kolekcjonerów lub prywatnych inwestorów oszczędności jest brak międzynarodowej skali ocen, określającej z rozsądnym przybliżeniem kolor i jakość szmaragdów, rubinów i szafirów. O wiele łatwiejsze było ustalenie międzynarodowej klasyfikacji diamentów, w większości przypadków posiadających ślady jednego tylko koloru — żółtego. Obecnie rozpowszechnia się metodę oceny szlachetnych kamieni kolorowych opracowaną w Stanach Zjednoczonych i przyjętą przez hurtowników.

Głównym kryterium jest czystość koloru dominującego. W skali od jednego do dziesięciu jednoznacznie określa się ogólną czystość koloru. Na przykład szafir, który osiągnie 7,5 punkta w tej skali ma 75 proc. przewagi koloru granatowego i posiada składniki drugorzędne: 15 proc. fioletu i 10 proc. zieleni.

JAKI WIĘC stopień czystości należałoby wybrać do zakupu? Opinia ekspertów jest jednomyślna. Lepiej ograniczyć się do kamieni o kolorach najczystszych, ponieważ mimo zawsze wysokiej ceny popyt na nie jest ogromny, a nadzieje na znalezienie nowych złóż niewielkie. Rubin jednokaratowy (czyli ważący jedną piątą grama) może kosztować od 5 do 6 tysięcy dolarów. Szafir o tym samym ciężarze — od 1,5 do 2,5 tysiąca, taki sam zaś szmaragd może z łatwością przekroczyć 10 tysięcy. Tak jak się to dzieje z diamentami, również ceny kamieni kolorowych rosną w postępie geometrycznym wraz z ciężarem.

OCZYWIŚCIE przytoczone wyżej orientacyjne cyfry nie mają dla nas większego znaczenia, jednakże błędem byłoby sądzić, że nie podlegamy światowym tendencjom i modom. Za dowód niech posłuży odczuwalny wzrost zainteresowania złotem. Czy nadejdzie również i czas kamieni? Sądzę, że tak. Chociaż miejsce szafirów, rubinów i szmaragdów zajmą prawdopodobnie inne, bardziej „demokratyczne" kamienie ozdobne.

WACŁAW KORCZYŃSKI

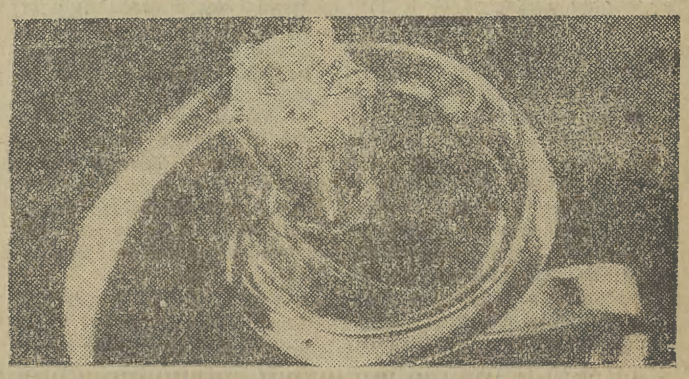

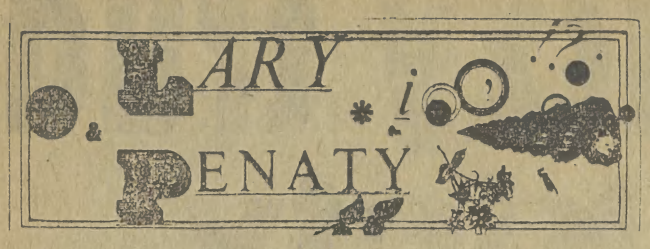

Imieninowe prezenty

Dwie zaprzyjaźnione z sobą pary małżeńskie popełniły w przeszłości poważny błąd. Już teraz nie pamiętają nawet od kogo wyszła inicjatywa, fakt pozostaje jednak faktem: z okazji imienin pani czy pana X — państwo Y wręczyli solenizantce (może solenizantowi?) dość drogi prezent. Przy najbliższej imieninowej okazji państwo Y postanowili zrewanżować się, tym razem oni wystąpili z atrakcyjnym darem.

I tak trwa od lat. Cztery razy w roku państwo X oraz państwo Y biegają w popłochu po sklepach w poszukiwaniu jakiegoś wartościowego a jednocześnie niebanalnego przedmiotu i to z takiej „branży", która jeszcze w ich imieninowych podarunkach nie była reprezentowana. Podczas każdej takiej gonitwy padają stwierdzenia: — To już ostatni raz, trzeba z tym wreszcie skończyć!

Tylko, że nikt nie chce być tym „gorszym" i zabawa w obrzucanie się nie zawsze celnie dobranymi prezentami trwa nadal...

Jaka płynie stąd przestroga zwłaszcza dla młodych małżeństw? Nie rozpoczynajcie życia towarzyskiego z Waszymi rówieśnikami od wręczania sobie nawzajem drogich okolicznościowych prezentów. Z początku może to nawet cieszyć, ale z biegiem czasu staje się coraz bardziej uciążliwe.

Jeżeli chcemy dekatyzować tkaninę, musimy na kilka godzin zawinąć ją w dobrze wilgotne prześcieradło, a dopiero potem prasować po lewej stronie. Można też materiał zdekatyzować prasując go gorącym żelazkiem przez mokre płótno.

*

Pragnąc zabezpieczyć sól przed zawilgoceniem i stwardnieniem należy na dno solniczki wrzucić kilka ziarenek surowego ryżu.

*

Wnętrze tranzystorowych aparatów czy magnetofonów, które zalane zostały elektrolitem baterii należy dokładnie przetrzeć spirytusem denaturowanym, a potem płynem „Elektro", który zakupić można w stacjach benzynowych. Służy on do zabezpieczenia przewodów elektrycznych i styków w samochodach.

Podwójne życie makaronu

„Mówią iż w Pariżu nie masz z owsa riżu". Przytaczam oną śpiewkę błazna z Igrców Adama Polewki dla wykazania wyższości naszego grodu w awansowaniu przedmiotów, na przykład makaronu. Kto się głowił, czemu ze sklepów znikają „gwiazdki" niech wie — zostają przetworzone na kolie. Trzeba je tylko podrasować na patelni żeby nabrały koloru, a potem nizać na nitkę według odcieni: piaskowy, beżowy, brązowy, koloru spalenizny. Bis.

Podobnie można spreparować walce i prostopadłościany, lub pociągnąć plakatówką a potem lakierem bezbarwnym i nawlec na rzemyk.

Ten, co akurat nie ma głowy do stroików, bo dostał klucze do mieszkania może skorzystać z dalszych propozycji przemysłu spożywczego i ułożyć szyldzik na drzwi z makaronu literki. Lepi się je na przylepcu i pokrywa drugim bezbarwnym. Na widok tej wizytówki każdy powie: ci to mają smak!

Z. STRÓŻYK

Gimnastyka pamięci

Ludzie w tzw. trzecim wieku skarżą się często nie tylko na dolegliwości fizyczne, ale również na to, że zawodzi ich pamięć.

Badania wykazały, że osoby nawet w podeszłym wieku, jeśli wykonują intensywną pracę umysłową, nadal zachowują zdolność łatwego zapamiętywania nazwisk, dat, zdarzeń.

Jaki wniosek dla Czytelników w podeszłym wieku? Gimnastykujcie pamięć. Np. czytając książki historyczne czy podróżnicze starajcie się utrwalić w pamięci zawarte w nich fakty, studiujcie encyklopedie, uczcie się języków obcych. Czy nie zastanowił Was fakt, że występujący na scenie aktorzy w starszym już wieku nadal znakomicie opanowują długie teksty sztuk teatralnych? No właśnie, z racji wykonywanego zawodu oni stale ćwiczą pamięć.

Dom odzyskanego dzieciństwa

O pewnej rodzinie powstałej po raz drugi

Janina i Lucjan Wochowie, nauczycielka i inżynier, rodzice dwóch dorastających synów, żyjący wygodnie i dostatnio, z własnej woli i ochoty wzięli na wychowanie sześcioro cudzych dzieci. Podejmując się roli przybranych rodziców utworzyli rodzinny dom dziecka i wszystko uległo zasadniczej odmianie. A więc przed niespełna rokiem rodzina Wochów powstała jakby drugi raz. Trzeba powiedzieć, że z dużym szumem, bo był to pierwszy w Krakowie rodzinny dom dziecka i wszystkim sojusznikom tego przedsięwzięcia zależało na rozgłosie. Spółdzielczość mieszkaniowa przeznaczyła na ten cel w Bieżanowie dwa M-5, wydział oświaty z Podgórza zatroszczył się o wyposażenie ich we wszystko co potrzebne. Część majątku była własnością małżeństwa.

W DOMU, pojawiła się trójka nowych dzieciaków, w tym jedna dziewczynka, co matkę dwu synów wprawiło w niejaki popłoch. Dzieci poznawała p. Wochowa wcześniej — jeszcze w państwowym domu dziecka. Wraz z własnymi synami prowadziła je na basen „Korony". Wkrótce nadeszły wakacje i wspólny wyjazd nad morze do Bułgarii. We wrześniu przybyła następna trójka i rodzina była już w komplecie.

Pani Janina pamiętając, jak korzystnie wpłynęły letnie przeżycia na spójność przybranego rodzeństwa, wymyśliła sobotnio-niedzielne biwaki za miastem. Pakowała namiot do bagażnika, dziatwę do samochodu i jazda nad rzekę czy do lasu. Uważa, że te wyprawy znacznie przyspieszyły proces asymilacji, choć nie wykluczyły trudności, które stopniowo zaczęły się ujawniać.

*

Państwo Wochowie nie wybierali dzieci, świadomie chcieli uniknąć tego wyboru. Zdali się całkowicie na bardziej zorientowanych pracowników oświaty.

Z sześciorga przybyszów, dwoje to sieroty naturalne, pozostałych potocznie określa się mianem sierot społecznych. Wszyscy przynieśli ze sobą dramatyczne wspomnienia z byłych rodzin i bagaż obciążeń wynikłych z życia w państwowych domach dziecka.

— *Ilu lat trzeba* — zadawała sobie pytanie p. Janina — *by sześciolatek zapomniał o koszmarze wielomiesięcznej opieki nad matką chorą na raka? Odnalezionemu po jej śmierci i przewiezionemu do szpitala, nie kąpanemu od setek dni, salowe odklejały z nóg rajstopy.*

— *Jak długo potrwa leczenie jedenastoletniej dziewczynki, z zaawansowaną nerwicą? Jak ocalić spokój dzieci, których matki naturalne żyją i mogą w przypływie nagłej miłości zburzyć wszystko, co z takim nakładem pracy buduje?*

NIEUFNOŚĆ towarzyszyła wszystkim dzieciom. Nie wierzyły w trwałość sytuacji i ten dom bajeczny, zbyt bajeczny jak na ich doświadczenie. Nieufność kryła się w agresji. Andrzej wyspecjalizował się w drobnych złośliwościach. Spuścił wąż od pralki automatycznej, zalewając wodą łazienkę, odłupywał okładzinę na meblach. Wina tradycyjnie spadała na najmłodszych, a winowajca milczał z satysfakcją. On też należał do najsłabszych uczniów spośród gromadki. Do października p. Janina podpisała dwadzieścia dwój w dzienniczku, nim ten trzecioklasista powtarzający rok, przyniósł pierwszą ocenę pozytywną. A teraz proszę, na semestr nie miał ani jednego niedostatecznego.

Dzieci nie szanowały sprzętów, nie znały wartości pieniądza, a zakupy uznawały za wyborną zabawę. Po kupnie chleba z otrzymanej setki przynosiły beztrosko dwadzieścia złotych, resztę gubiąc po drodze.

Odbierała sygnały, które u każdego pedagoga zapalają uwagę. Szybko uświadomiła sobie, że litość będzie złym doradcą, że dając to co właściwe rodzinie, czyli serdeczność i ciepło, nie wolno jej zrezygnować ze stawiania wymagań. Takich samych jakie stawiała własnym synom.

Stosunkowo najłatwiejsze do zwalczenia okazały się wszy A-ni, które zabrała z domu dziecka. Po kilku miesiącach po stronie „sukcesy" mogła wpisać: nikt już nie chomikuje zapasowych kromek chleba na później, nikt nie upycha brudnych ciuchów po kątach.

Rozpoczęła nieustające jazdy do lekarzy. Każdemu z dzieci założyła osobny zeszyt, z uwagami specjalistów i przebiegiem leczenia. Jest tego niemała kolekcja, skutkiem czego przedpołudnia zbiegają przeważnie na wizytach w poradniach: endokrynologicznej, nefrologicznej, ortopedycznej, psychiatrycznej, gastroenterologicznej, urologicznej. Starczy?

*

CODZIENNY domowy rytm nie wydaje się uciążliwy p. Janinie. W końcu umiała zorganizować dom dla czterech osób, potrafi i dla dziesięciu. Jej starania wychowawcze dają pierwsze rezultaty. W domu porusza się na własnym, znajomym terenie, sama sobie dyrektorem. Kłopoty zaczynają się dopiero wraz z wyjściem z tego azylu.

Mimo wszystko jest to instytucja, podległa wydziałowi oświaty. Wewnętrzny protest wywołuje u p. Wochowej przymus pisania... podań. O hydraulika na przykład, żeby uruchomić zmywarkę do naczyń. O przydział mięsa (otrzymała pulę 10 kg miesięcznie?!), o przyznanie limitu kilometrów dla samochodu, bo podróże do kilku ośrodków zdrowia pochłaniają mnóstwo pieniędzy. Mając Instytut Pediatrii pod bokiem musi jeździć na ul. Kurczaba i na al. Pokoju i do kilku innych miejsc. Niechętnie posługuje się hasłem: rodzinny dom dziecka, bo różne poznała ludzkie reakcje.

Suplika o przyznanie zakładu opiekuńczego rok temu ugrzęzła w jakimś biurku i do dziś pozostała bez odpowiedzi. Dlatego może p.p. Wochowie wdzięcznie wspominają sekretarza KD PZPR Jana Kozaka, który od ręki załatwił tacie pracę w pobliżu Krakowa. I był to bodaj jedyny pocieszający akcent w rozlicznych staraniach w urzędach.

ELŻBIETA WOJTOWICZ

Pięcioletnią klacz Jeannie jest wielką amatorką piwa, którym ją często raczy jej właściciel, Jack Ogden, prowadzący pub niedaleko Halifaxu.

CAF — AP

Sprawdźmy akumulator

Akumulator należy do tych elementów wyposażenia pojazdu, o których często zapominamy, chyba, że... wystąpią kłopoty z rozruchem zimnego silnika. Chcąc do minimum je ograniczyć musimy pamiętać o kilku podstawowych regułach, przestrzeganie których pozwoli nam uniknąć przykrych niespodzianek oraz przedłuży okres użytkowania akumulatora.

Przede wszystkim powinniśmy sprawdzić poziom elektrolitu. W akumulatorach posiadających przeźroczystą obudowę kontrolujemy czy poziom elektrolitu zawiera się w granicach wyznaczonych kreskami odpowiadającymi maksymalnej i minimalnej jego ilości. W starych typach z ebonitową, ciemną obudową, sprawdzamy poziom korzystając z niewielkiej szklanej rureczki. Po odkręceniu zakrętek wsadzamy ją kolejno do poszczególnych ogniw i po ustawieniu w pozycji pionowej opuszczamy aż do chwili zetknięcia z górną krawędzią płyty. W takiej pozycji zatykamy drugi koniec rureczki palcem i po jej wyjęciu mierzymy wysokość słupka cieczy w rurce. Ewentualne ubytki uzupełniamy tylko i wyłącznie wodą destylowaną.

Niejako „przy okazji" sprawdzamy czy nie ma śladów wycieku elektrolitu lub — w akumulatorach z ebonitową obudową — czy nie jest popękana masa zalewowa.

W sklepach z akcesoriami motoryzacyjnymi są do nabycia w cenie 50—70 zł kwasomierze znane bardziej jako areometry. Kupując taki przyrząd zwróćmy uwagę, czy nie jest uszkodzona główna jego część umieszczona wewnątrz gumowej gruszki. Pomiaru gęstości elektrolitu dokonujemy wg zaleceń dołączonej do kwasomierza instrukcji użytkowania.

Kontrolując przynajmniej co dwa tygodnie gęstość elektrolitu nie dopuścimy do nadmiernego rozładowania akumulatora, bowiem gdy stwierdzimy, że masa właściwa zbliża się do wartości 1,2 g/cm³, będzie to sygnał, że akumulator wymaga doładowania za pomocą prostownika.

Poza tym pamiętajmy, że skorodowane połączenia akumulatora z przewodami utrudniają przepływ prądu a tym samym i rozruch silnika. Zabezpieczamy je wazeliną bezkwasową.

(ml)

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Kto widział pijanego psa?

Chlubimy się tym, że lubimy zwierzęta. To przecież tak elegancko kochać ptaszki, pieski, kotki, głaskać je i uważać za przyjaciół. Pełno więc deklaracji przyjaźni, wiele powiedzeń i powiedzonek m. in. takie, że nie ma złych psów, są tylko źli właściciele tychże. Mówi się o tym, że pies osładza i wypełnia życie ludziom samotnym, że owo życie także przedłuża dzięki koniecznym spacerom z czworonogiem, przez co i właściciele łykną nieco świeżego powietrza i uczynią kilka tysięcy kroków dziennie nie pędząc i nie denerwując się. Czysta przyjemność i sam relaks.

Te szumne deklaracje serdeczności dla czworonogów nie mają na ogół żadnego pokrycia w dbałości o ich los, a także o los ich właścicieli. Poza uiszczeniem podatku za psa, poza dopilnowaniem jego szczepienia przeciw wściekliźnie i poza możliwościami leczenia dzięki istnieniu weterynarzy oraz odpowiednich przychodni (zresztą bardzo nielicznych i tylko w dużych miastach) nie ma nic.

Weźmy na przykład sprawę wyżywienia. Gdzie indziej istnieją jakieś psie konserwy, swego czasu były też witaminy, ale obecnie bardzo o nie trudno, o kupnie odpadków na ogół — poza tymi, którzy mają znajomości — mowy nie ma, podobnie jak o końskim mięsie. Ale jeśli idzie o jedzenie można sobie jeszcze jakoś poradzić, podając przyjacielowi to, co zejdzie w domu ze stołu lub nosząc mu resztki ze stołówki.

Gorzej wygląda sprawa spacerów, które muszą odbywać się wyłącznie po ulicach. Już to samo jest męczące, nie mówiąc o tym, że do żadnego sklepu, do — poza jednym wyjątkiem w Krakowie — żadnej cukierni czy restauracji psa wprowadzić nie wolno. Rozumiem, że nie powinno się wprowadzać psów do sklepów spożywczych, gdzie wiele towarów dostępnych jest także poza ladą i pies nie powinien ich ani obwąchiwać, ani — tym bardziej — czynić coś innego. Nie wiem natomiast dlaczego w takim razie przed sklepami nie ma haków, aby psa na chwilę przywiązać. Nie wiem też dlaczego nie można wprowadzić ukochanego czworonoga na lince i w kagańcu do sklepu tekstylnego czy z bielizną pościelową.

Kiedy w różnych restauracjach, nieraz bardzo pięknie urządzonych, spotykam zapijaczonych gości, trzymających głowy w kałużach rozlanego na stolikach piwa lub innych, zalanych, wrzeszczących na cały głos, kuksających się lub wręcz bijących, zastanawiam się czy jakikolwiek pies zachowałby się równie obrzydliwie. Kto bowiem widział pijanego psa, kto widział, aby pies wyrywał kołek z płotu i szedł z nim czasem na najlepszego nawet przyjaciela, kto widział psa awanturującego się z kelnerką, zataczającego się i rzygającego? Jeśli zaś idzie o możliwość ugryzienia kogokolwiek — to już sprawa właściciela, aby czworonoga przyzwoicie wychował i pilnował, co — w przeciwieństwie do ludzi — można osiągnąć.

Najbardziej ze wszystkiego ubawił mnie fakt wyproszenia psa z urzędu parającego się właśnie rejestracją naszych czworonożnych przyjaciół. Ostatecznie przecież ci urzędnicy z nich żyją, a więc nieładnie zachowują się wobec swoich chlebodawców.

Była kiedyś w Zakopanem restauracja, do której wręcz zapraszano właścicieli z ich psami. Znajdowały się tam specjalne miseczki, z których pieski wyjadały smaczne i odpowiednie dla nich dania. Niestety restauracja już nie istnieje i nie tylko psy jej żałują, bo właściciele byli tam równie dobrze karmieni.

Podobno jedną z miar kultury ludzkiej jest stosunek do zwierząt. Czy jeśli o ten wskaźnik idzie — rzeczywiście jesteśmy kulturalni?

MARIA KWIATKOWSKA

KANDYDACI do RN m. Krakowa

Sylwester Sławek

36-letni właściciel gospodarstwa w Drwini — miejscowości na północno-wschodnich obrzeżach woj. m. krakowskiego — koncentruje się głównie na tematach związanych z rolnictwem. Do najpilniejszych na terenie gminy zalicza przyspieszenie regulacji gospodarki wodnej i budowę wodociągów, wprowadzanie postępu mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych i miejscowej SKR oraz polepszenie stanu dróg dojazdowych do pól i gospodarstw oddalonych od głównych traktów, przyspieszenie budowy mostu na Wiśle w Nowym Brzesku.

Wagę tych problemów dla rozwoju rolnictwa wskazywał już jako radny w poprzedniej GRN w Drwini i RN m. Krakowa, działając z jej ramienia w Komisji Produkcji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej. Zamierza nadal występować z tymi sprawami, jeśli zostanie ponownie wybrany radnym RN m. Krakowa.

Legitymując się 16-letnim stażem partyjnym i pełniąc wiele funkcji m. in. członka Komisji Rewizyjnej KG PZPR upatruje dużą szansę pomyślnego załatwienia wielu żywotnych dla środowiska wiejskiego problemów w podejmowaniu dobrze zorganizowanej pracy społecznej. Twierdzi, że ludzie są chętni do pracy i ofiarni, kiedy widzą jasno określony cel.

FILMY Leszka Herdegena

DKF UJ „Rotunda" organizuje w przyszłym tygodniu przegląd filmów niedawno zmarłego aktora — Leszka Herdegena.

Nie należał do najpopularniejszych aktorów kina, jego filmografia w ciągu niemal dwudziestu lat obejmuje kilkanaście filmów, zaledwie kilka głównych ról. Znany jest głównie jako aktor teatralny. W teatrze właśnie stworzył niezapomniane kreacje Edypa, Hamleta, Makbeta, Kaliguli. W filmie natomiast — jak sam kiedyś stwierdził — nie dostał jeszcze SWOJEJ ROLI.

W przeglądzie pokazane będą filmy, świadczące o wszechstronności tego aktora. Grał zarówno w filmach historycznych (Mansarda, Faraon, Potop, Kopernik) jak i w psychologicznych (Bilet powrotny, Godzina szczytu). Tworzył postaci seriali telewizyjnych.

Przegląd odbędzie się w kinie klubu „Rotunda" w dniach 11—14 marca.

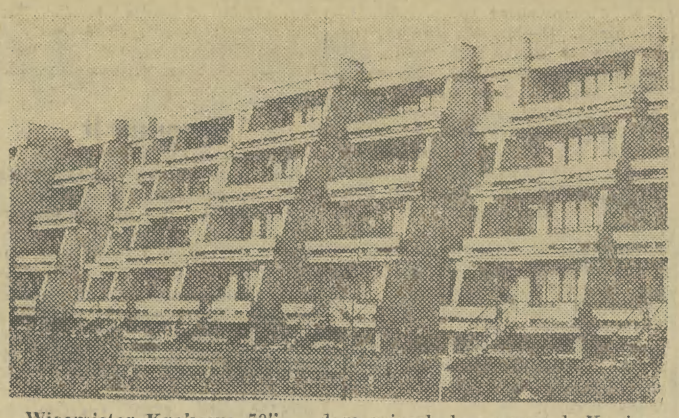

„Wicemister Krakowa 79" — dom mieszkalny przy ul. Koniewa 49 na os. Widok.

Interweniowaliśmy i

... w odpowiedzi na notatkę pt. „Trudno uczciwemu...", dot. sprzedaży piwa osobie nietrzeźwej, WSS Społem w Nowej Hucie poinformowało nas, iż w stosunku do winnych — sprzedawcy i kasjerki sklepu nr 521 — wyciągnięto sankcje służbowe udzielając upomnienia. Równocześnie, w czasie kontroli, inspektor WSS Społem przypomniał załodze sklepu o przepisach ustawy antyalkoholowej zobowiązując pracowników do bezwzględnego jej przestrzegania. Wyjaśnienie drukujemy w nadziei, że przyda się ono nie tylko załodze sklepu nr 521 w Nowej Hucie. (mar)

Konkurs na „Mistera" — rozstrzygnięty

(Dokończenie ze str. 1)

dopol". Kierownictwo budowy spoczywało w rękach **tech. Stanisława Rysia** oraz **inż. Andrzeja Stapurewicza**, a mistrzami byli: **Jan Gałecki** i **Marian Piechowicz.**

„Wiceminister Krakowa 79" — budynek przy ul. Koniewa 49 — został zaprojektowany w **Zakładzie Projektów i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt"**. Główny projektant architektury to **mgr inż. arch. Krzysztof Bień**, z którym przy projekcie technicznym współpracował **mgr inż. arch. Zbigniew Nesterski.** Projekt konstrukcji należy do **mgr inż. Wiesława Wazla.**

Dla inwestora — Spółdzielni Mieszkaniowej im. T. Kościuszki — obiekt zrealizowało **Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „ENERGOPRZEM"**. Pracami kierowali: **Marian Wojciechowski** i **Augustyn Żukiewicz**, przy pomocy mistrzów budowy: **Jerzego Kwadransa** i **Stanisława Kopcia.**

Wyróżnione również tytułem „Wicemistera Krakowa 79" dwa budynki przy ul. Telimeny 29 i 33 w Bieżanowie Płn., których użytkownikiem jest obecnie Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, zaprojektowano w **Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego.** Autorem projektu architektury jest kilkakrotny już nasz laureat — **mgr inż. arch. Stefan Golonka**, a projektu konstrukcji — również nie po raz pierwszy w konkursie wyróżniany — **inż. Adolf Włoch.** Z głównym projektantem architektury współpracował **arch. Witold Rutkowski.**

Z ramienia generalnego wykonawcy — **Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego** — budową kierował **Bernard Rutz**, wspomagany przez mistrzów: **Edwarda Kunę, Kazimierza Gawlika, Stanisława Cupaka** i **Karola Makułę.**

Zgłoszone na konkurs kandydatury oceniało Jury, obradujące pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Echa Krakowa" — **red. Teresy Stanisławskiej**, w składzie: wiceprezydent m. Krakowa — **mgr inż. Andrzej Żmuda**, dyrektor Zarządu Rozbudowy Krakowa — **mgr Bogumił Korombel**, gł. architekt m. Krakowa — **mgr inż. arch. Krystian Seibert**, prezes Zarz. Oddz. SARP — **dr inż. arch. Andrzej Wyżykowski**, przewodniczący Krak. Oddz. PZIiTB — **mgr inż. Mieczysław Dziadkowiec**, przedstawiciele krakowskiego środowiska naukowego — **prof. dr inż. Bronisław Kopyciński** i **prof. dr Janusz Bogdanowski**, z-ca nacz. dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa — **mgr Marek Kalczyński**, dyrektor Woj. Spółdzielni Mieszkaniowej — **mgr Lucjan Leśniak**, gł. plastyk m. Krakowa — **mgr Jerzy Napieracz**, z-ca redaktora naczelnego „Echa Krakowa" — **mgr Czesław Morawetz**, sekretarz Jury — **inż. arch. Tadeusz Girdwoyn.**

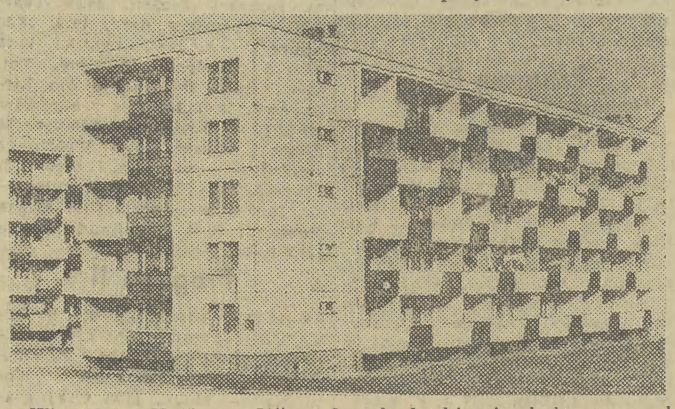

„Wicemister Krakowa 79" — dwa budynki mieszkalne przy ul. Telimeny 29 i 33 na os. Bieżanów Północ.
Fot. JADWIGA RUBIŚ

Grafika Jerzego Napieracza w Myślenicach

W Miejskich Salach Wystaw Artystycznych w Myślenicach czynna jest do 14 marca wystawa grafiki Jerzego Napieracza — absolwenta krakowskiej ASP, uprawiającego grafikę warsztatową, głównie linoryt. J. Napieracz, krakowianin z urodzenia, jest od kilku lat Głównym Plastykiem m. Krakowa co pozwala mu na projektowanie, lub akceptowanie projektów cudzych, rozwiązań urbanistycznych, a w efekcie poprawę estetyki w wielu punktach miasta.

Brał udział w 260 wystawach, w tym m. in. w I Międzynarodowym Biennale Grafiki i III Międzynarodowym Biennale Plakatu. Miał również 23 wystawy indywidualne a za swą twórczość zdobywał liczne nagrody i wyróżnienia.

Na wystawie w Myślenicach obejrzeć możemy kilkadziesiąt plakatów oraz wybór z exlibrisów. We wszystkich tych pracach zauważyć można fascynację Krakowem, jego pejzażem i życiem kulturalnym.

(ag)

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

7 III 1900 r.

● Doczekaliśmy się i w Krakowie mamy też Rejtana! Włodzia Tetmajera! Na bruk Rynku wprawdzie nie runął jeszcze i nie potargał publicznie ubrania, ale już posiał zamęt w głowach mędrców i notabli... Veto! Veto! Jak przy takim monumencie [pomniku Kościuszki] będą wyglądały Sukiennice! TO — tak o pomniku Naczelnika powiedział — TO jest dobre na polanę widokową, w Rynku naruszy harmonię, wprowadzi dysonans! — Kościuszko i dysonans, dobre sobie! Ale już Tarnowski, już Estreicherowie, Tomkowicz i Mycielski, ba — sam Friedlein! — ganiają i dumają... bo może akurat ten Włodzio ma rację?

Koresp.
Antoniny Domańskiej Rkps

● Małe dzieci — mały kłopot, duże dzieci — ciąg dalszy wiadomy każdemu! Moje duże dziecko [Tadeusz Żeleński] wielkimi krokami zbliża się wreszcie do końca studiów i już liczy czas dzielący go od promocji na doktora wszechnauk lekarskich. Co jednak będzie robił po studiach, jeszcze nie wie. Jak to żadne szczęście nigdy nie może być pełne.

Koresp.
Wandy Żeleńskiej Rkps

Wrośnięci w pejzaż

— Kontynuuję rodzinne, prawie 50-letnie tradycje — mówi **ELŻBIETA MAZANKIEWICZ**, należąca do młodszej generacji krakowskich fryzjerek.

W jej niewielkim ze smakiem urządzonym zakładzie przy ul. Kazimierza Wielkiego obowiązuje zasada, że każda fryzura musi być dostosowana do rysów twarzy klientki, bo jak stwierdza pani Elżbieta — „nawet najbardziej modne uczesanie jeśli nie spełnia tych wymogów, nie zdobi, a wręcz przeciwnie, nawet najładniejszej kobiety".

— Czy zawód fryzjerski może uprawiać każdy kto skończy szkołę, kurs, odbędzie praktykę?

— Niektórym wydaje się, że tak, ba, panuje nawet opinia, że to łatwe i intratne. Ale moim zdaniem i nie tylko moim jest to ciężka praca, a dobrych, naprawdę dobrych fachowców jest niewielu. Nie wystarczy bowiem nawet rzetelna znajomość samego rzemiosła, ale potrzebne są jeszcze pewne zdolności, nie waham się powiedzieć artystyczne, pewne wyczulenie smaku i harmonii. Osobiście uważam, że wbrew pozorom mężczyźni mają do tego zawodu większe predyspozycje, odnoszą też większe sukcesy.

— Czy uważa Pani, że opinia iż chodzimy na ogół źle uczesane jest słuszna?

— Niestety w większości przypadków — tak. Bardzo niewiele naszych kobiet właściwie pielęgnuje włosy, dba o ich wygląd, a wykonywanie fryzury domowym sposobem często przy użyciu niewłaściwych środków daje fatalne rezultaty, zarówno estetyczne jak i zdrowotne. Stąd też takie małe wezwanie do naszych pań: odwiedzajcie zakłady fryzjerskie trochę częściej, przynajmniej 2 razy w miesiącu. (bog)

Fot. JADWIGA RUBIŚ

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

✱ 17 i 20 — Kaw. „Literacka" — Recital Danuty Rinn.

✱ 18 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — odczyt M. Jean Francois Delaunay — „Bram Van Velde et son Oeuvre". Do 21 III — czynna wystawa rysunków Bram Van Velde.

✱ 18 — ZNP, ul. Sienkiewicza 27 — Z okazji Dnia Kobiet — wieczór artystyczny.

✱ 18 — DK HiL, ul. Majakowskiego 2 — Występ kabaretu „Pajak".

✱ 18.30 — Klub Młodych, os. Młodości 1 — Symultana z mistrzem międzynarodowym w szachach — J. Kostro.

✱ 19 — ZLP, ul. Kanonicza 7 — Wieczór poezji Grażyny Dobrenko.

✱ 19 — ul. Reymonta 4, s. 055 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej: inż. Z. Gorazdowski — „Sri Aurobindo a ewolucja człowieka przyszłości".

✱ 20 — KDK, s. marmurowa — Recital piosenkarski Leszka Długosza.

✱ 22 — Kaw. „Ratuszowa" — Kabaret „Kurierek".

W SOBOTĘ:

✱ 10 i 12 — Klub Podwawelski, ul. Komandosów 21 — „Słoneczniki" — spektakl Teatru „Groteska".

✱ 18 — Klub „Senior", ul. Młyńska 14 — Dzień Kobiet — Impreza z udziałem artystów scen krakowskich.

✱ 18 — Klub „Zachęta", ul. Kurczaba 35 — Wystawa fotograf. pt. „Kobieta".

✱ 17 — ODK Kurdwanów i ODK Przewóz — Imprezy na Dzień Kobiet.

✱ 19 — Klub Wróblowice — Dzień Kobiet — „Piosenki z dawnych lat".

✱ 22 — Kaw. „Ratuszowa" — Kabaret „Kurierek".

W NIEDZIELĘ:

✱ 11 — KDK, s. marmurowa — Eliminacje XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

✱ 16 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Spotkania rodzinne.

✱ 18 — „STARÓWKA" — W krainie bajek.

✱ 16 — Klub Pychowice — Impreza Tow. Muzycznego z okazji MDK.

✱ 17.30 — ODK Kostrze — „Uśmiech dla pań".

W PONIEDZIAŁEK:

✱ 12 — Pawilon Wystawowy BWA, pl. Szczepański 3a — Otwarcie wystawy „Plenery 79" (malarstwo, rzeźba, garfika, tkanina).

✱ 16.30 — ZD LK, ul. Limanowskiego 24 — Otwarcie wystawy malarstwa Jadwigi Godzikowej; o 17 — Recital Mieczysława Święcickiego.

UPHW informuje

USŁUGI OBEJMUJĄCE NAPRAWY MASZYN DO SZYCIA oraz DROBNEGO ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

zostały przeniesione z zakładu usługowego nr 103 przy ul. Krasickiego 2, do ZAKŁADU USŁUGOWEGO NR 109 przy ul. FAŁATA 2, TEL. 277-60 (róg ul. Filareckiej), czynnego w godz. 11—19.

Przeróbki i naprawy foteli, wersalek, krzeseł, amerykanek wykonuje
zakład usługowy nr 126 przy ul. Armii Ludowej 5, tel. 103-39.

Zapraszając PT Klientów zapewniamy solidne i terminowe wykonanie oferowanych usług. K-1603

rozmowy przy herbacie

Nie można być tylko urzędnikiem

Ta rozmowa z JANINĄ FRONT, KRYSTYNĄ JELEŃSKĄ i MARTĄ TUREK — pracownicami Krakowskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, miała mieć charakter trochę uroczysty i odświętny, odwiedziłam bowiem moje rozmówczynie zaledwie kilka dni po otrzymaniu przez nie Odznaki „Zasłużony działacz FJN" i w przeddzień 8 marca.

— Jak Pani widzi nie bardzo mamy jednak czas na świętowanie. Kampania wyborcza weszła już w najbardziej gorący okres. Zaczęły się spotkania kandydatów na radnych z wyborcami, a od nas m. in. zależy właściwie, od strony organizacyjnej, przygotowanie tych spotkań. Czasem takie pierwsze spotkanie przesądza niejako dalsze losy wzajemnej współpracy.

— Czy na co dzień także wasze kontakty z radnymi są tak ścisłe?

— Oczywiście, przecież oni właśnie stanowią czołowy aktyw Frontu. Oni wszak wybierani są do rad z listy FJN. A Marta na przykład współpracuje bardzo blisko z działaczami samorządu mieszkańców, komitetów osiedlowych, ma to zresztą niejako w zakresie swoich czynności, jest bowiem instruktorem do spraw społeczno-samorządowych.

— Z FJN jesteście związane Panie etatowo i to od wielu lat, ale tak naprawdę, to proszę mi powiedzieć czym jesteście bardziej — urzędniczkami czy działaczkami społecznymi?

— U nas nie można być urzędnikiem i w ogóle we Froncie nigdy nie pracowali w pełni tego słowa znaczeniu urzędnicy. Tu życie codzienne stwarza ciągle niespodzianki, odsuwające pracę czysto urzędniczą na bok. Trudno więc oddzielić kiedy urzędujemy, a kiedy już jesteśmy działaczkami i chyba w tym urok i specyfika tej pracy.

— Podobno przychodzą do Was rozmaici ludzie z prośbą o pomoc i interwencje w najróżniejszych sprawach, dlaczego do Was a nie do urzędów?

— Nie posądzamy nikogo o złą wolę, ale wzajemnej życzliwości ciągle w wielu wypadkach brakuje. Poza tym ludzie często po prostu nie wiedzą do kogo należy się zwrócić z danym problemem, wędrują po urzędach, instytucjach, tracą czas. Niekiedy nie zdają sobie sprawy z przysługujących im praw, możliwości działania.

— Powiedziałyście Panie: „nie zdają sobie sprawy z przysługujących im praw". Chyba także działacze komitetów osiedlowych też nie zawsze mają w pełni świadomość posiadanych uprawnień?

— Właśnie my m. in. staramy się uświadamiać działaczom możliwości, jakie posiadają i trzeba przyznać, że coraz więcej z nich nieźle sobie radzi. Ale sprawa w ogóle jest złożona. Nie zawsze bowiem ci, którzy zobowiązani są do współpracy z samorządami rozumieją, że współpraca ta jest konieczna i stąd wzajemne nieporozumienia. Sporym kłopotem jest też na pewno fakt, iż działacze osiedlowi to ludzie starsi, często zmęczeni i już nie tacy aktywni. Zbyt mało niestety wśród nich ludzi w wieku średnim, tych najaktywniejszych, no i młodzieży, a właśnie oni mogliby zdziałać najwięcej.

— Czyżby dewaluacja pracy społecznej?

— Nie, to na pewno nie, tylko w codziennym pośpiechu, zagonieniu, czasem zapatrzeniu we własne sprawy zapomina się o innych. Miejmy nadzieję, że w najbliższej kadencji będzie pod tym względem lepiej.

— Dziękuję za rozmowę.

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

KIEDY Co gdzie? KIEDY

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7	8	9
MARCA	MARCA	MARCA
Pawła	Dzień Kobiet	Beaty Katarzyny

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Fantazy. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 W małym dworku. **Modrzejewskiej** 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem. **Kameralny** 19.15 Egzamin. **Bagatela** 19.30 Indyk. **Ludowy** 19.15 Betlejem Polskie. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Polska krew. **Teatr STU** (Bożnica Izaaka, ul. Kupa 18) 19 Wydrążeni ludzie. **Kawiarnia „Jama Michalika"** 22 Kabaret — Diabli nadali. **Teatr 38** (Rynek Gł. 7) 19 Jazz i pantomima. 15.30 i 18 Seanse zamkn.

Sobota

Słowackiego 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego (przedst. dla dorosłych). **Miniatura** 19.30 W małym dworku. **Modrzejewskiej** 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem, Scena Forum 19.30 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecnym panu von Goethe (abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 Egzamin. **Bagatela** 19.30 Kram z piosenkami (przedst. zamknięte). **Ludowy** 19.15 Betlejem Polskie. **Muzyczny** 19.15 Polska krew. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Dlaczego zaraz tragedia. **Teatr STU** 19 Wydrążeni ludzie. **Kawiarnia „Jama Michalika"** 22 Kabaret — Diabli nadali. **Teatr 38** (Rynek Gł. 7) 18, 21 Beckett. **PWST** (ul. Warszawska 5) 19.15 Wyspa.

Niedziela

Słowackiego 14 Halka, 19.15 Opowieści Lasku Wiedeńskiego. **Modrzejewskiej** 19.15 Lot nad kukułczym gniazdem, Scena Forum 17 Głosy przeszłości (abonamenty nieważne, przedstaw. zamkn.). **Kameralny** 19.15 Egzamin. **Bagatela** 19.30 Kram z piosenkami **Ludowy** 16, 19.15 Betlejem Polskie. **Kolejarza** 15, 19 Dlaczego zaraz tragedia. **Teatr STU** 19 Wydrążeni ludzie. **Teatr 38** 18, 21 Teatr „Tarcie" Alicja w krainie czarów.

KINA

Piątek

Kijów 15.30, 19.45 Przeminęło z wiatrem (USA l. 12). **Uciecha** 15.45 18, 20 Afera „Concorde", (wł. l. 15). 22 Zwolnienie warunkowe (USA l. 18). **Warszawa** 15.45 Konwój (USA l. 15), 18, 20.15 Król Cyganów (USA l. 18). **Wolność** 15.45, 18, 20.15 Szansa (pol. l. 15). **Sztuka** 15.45, 18, 20.15 Portier z Lazurowego Wybrzeża (fr.). **Wanda** 15.45 Zemsta różowej pantery (ang. l. 12), 18, 20 Wysokie loty (pol. l. 15). **Mł. Gwardia** 15, 17.15, 19.30 Gwiezdne wojny (USA l. 12). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Młody Frankenstein (USA l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe (USA l. 18). **Mała sala** 15, 17 Szczury Paryża (fr. b.o.), 19 Helga (RFN l. 15). **Świątowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA l. 15). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Zmory. **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14 Nie lubię poniedziałku (pol. b.o.), 16, 20 Przełomy Missouri (USA l. 15), 18 Asy przestworzy (ang. l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera (USA l. 12). **Dom Żołnierza** — nieczynne. **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 16 DKF: Wciąż o miłości (fr.), 18 Recital autorski J. Fedorowicza. **Rotunda** — nieczynne. **Wisła** — nieczynne. **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Koronczarka (szwajc. l. 15). 17.30, 19.30 Szał (ang. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Śmiertelny pościg (fr. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15.30 Mała syrena (jap. b.o.), 17 Godzilla contra Gigan (jap. l. 12), 19 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16 New York, New York (USA l. 15).

Sobota

Kijów 15.30, 19.45 Przeminęło z wiatrem. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Afera „Concorde", 22 Zwolnienie warunkowe. **Warszawa** 10, 12.15, 18, 20.15 Król Cyganów, 15.45 Konwój. **Wolność** 10, 12.15 Fedora (RFN l. 15), 15.45, 18, 20.15 Szansa. **Sztuka** 10.15 12.30, 15.45, 20.15 Wesoły sublokator (USA), 18 Ostatni świadek (RFN). **Wanda** 10 Zemsta różowej pantery, 12.15 i 15.45 Seanse zamkn., 18, 20 Wysokie loty. **Mł. Gwardia** 15, 17.15, 19.30 Gwiezdne wojny. **Wrzos** 15.45, 18, 20 Młody Frankenstein. **Świt** 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe. **Mała sala** 15, 17, 19 Szczury Paryża. **Świątowid** 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Zmory. **Kultura** 10, 18, 20.15 Przełomy Missouri, 12, 16 Asy przestworzy, 14 Matka Joanna od Aniołów (pol. l. 18). **Mikro** 16, 18, 20 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera. **Dom Żołnierza** — nieczynne. **Związkowiec** 10 Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA l. 12), 12.30 Bajki, 16, 18, 20 Recital autorski J. Fedorowicza. **Rotunda** — nieczynne. **Wisła** — nieczynne. **Maskotka** 11, 15.30 Koronczarka, 13, 17.30, 19.30 Szał. **Pasaż** 10, 11, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 12, 16, 18, 20 Śmiertelny pościg. **Podwawelskie** 15.45, 18 Gwiezdne wojny (USA l. 12). **Tęcza** 17, 19 Szczęki-2 (USA l. 15). **Ugorek** 15.30 Mała syrena, 17 Godzilla contra Gigan, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego. **Sfinks** 16, 19 New York, New York.

Niedziela

Kijów 10.30, 15.30, 19.45 Przeminęło z wiatrem. **Uciecha** 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Afera „Concorde". **Warszawa** 10, 12.15, 18, 20.15 Król Cyganów, 15.45 Konwój. **Wolność** 10 Fedora, 12.15 Colargol i cudowna walizka (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Szansa. **Sztuka** 10.15, 12.30 Czarodziej Fablo (fr.), 15.45, 18, 20.15 Wesoły sublokator. **Wanda** 10, 12.15 Zemsta różowej pantery, 15.30 i 18 Seanse zamkn., 20 Wysokie loty. **Mł. Gwardia** 12 — 12 prac Asterixa (fr. b.o.), 15, 17.15, 19.30 Gwiezdne wojny. **Wrzos** 11, 12 Bajki, 13.15 Ebirah potwór z głębin (jap. l. 12), 15.45, 18, 20 Młody Frankenstein. **Świt** 13 Baśń o jasnym sokole (radz. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Zwolnienie warunkowe. **Mała sala** 15, 17, 19 Szczury Paryża. **Światowid** 13 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Zmory. **Kultura** 10 Asy przestworzy, 12, 14, 18, 20.15 Przełomy Missouri, 16.15 Matka Joanna od Aniołów. **Mikro** 11, 16, 18, 20 Orkiestra Klubu Samotnych Serc Sierżanta Peppera. **Dom Żołnierza** 15.45 Chłopiec z burzy (austral. b.o.), 18 Racja stanu (fr. l. 15). **Związkowiec** 10 Bliskie spotkania trzeciego stopnia, 12.30 Bajki, 16, 18, 20 Recital autorski J. Fedorowicza. **Wisła** — nieczynne. **Maskotka** 11, 12 Bajki, 15.30 Koronczarka, 17.30, 19.30 Szał. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Śmiertelny pościg. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 13.30, 15.45, 18 Gwiezdne wojny. **Tęcza** 17, 19 Szczęki-2. **Ugorek** 12, 13 Mała syrena, 15, 17 Godzilla contra Gigan, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 19 New York, New York.

WYSTAWY MUZEA

Piątek

Sobota — Niedziela

Wawel-komnaty (piąt. 12—18, sob. niedz. 10—15), **Wawel zaginiony** (piąt. sob. niedz. 10—15.30), **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Wyst. plakatu „Kraków wolny" (piąt. 9—18, sob. 10—19, niedz. 10—15 wst. wol.), **w Poroninie: Lenin** na Podhalu (piąt. niedz. 8—16, sob. 8—19 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne**, św. Jana 12: Militaria, Zegary (piąt. 10—18, sob. 10—16, niedz. 9—14), **Krzysztofory**, Rynek Gł. 35: Tradycje krakowskie (piąt. sob. niedz. 10—14), **Franciszkańska** 4: W 35. rocznicę wyzwolenia Krakowa (piąt. 9—15, sob. 10—16, niedz. 9—14), **Dom Matejki**, Floriańska 41: Uzbrojenie w dawnej Polsce wg rys. J. Matejki (piąt. 12—18, sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10—16, niedz. 9—13), **Archeologiczne**, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małopolski, Sztuka neolitu środk. Europy (piąt. niedz. 10—14, sob. 14—18), **Etnograficzne**, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Artyści nieprofesjonalni Krakowa w 35-leciu Polski Ludowej (piąt. sob. niedz. 10—15), **Arkady**, pl. Szczepański 3a: Mal. E. Kieferlinga (piąt. 13—20, sob. niedz. 11—18), **Pryzmat**, Łobzowska 3: Tkanina roku (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), **ZPAF**, ul. św. Anny 3: I poplenerowa wyst. fotografii Kraków 79 (piąt. 10—18, sob. niedz. 10—14), **Dworek J. Matejki** w Krzeslawicach, ul. Kruczkowska 5 (piąt. sob. niecz. niedz. 10—17), **al. Róż** 3: Współczesna rzeźba austriacka (piąt. sob. niedz. 11—18), **KMPiK**, Mały Rynek 4: Grafika I. Gustowskiej i K. Piotrowskiej (piąt. sob. 11—19, niedz. 11—15), **Rydlówka**, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11—14), **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—16), **Muzeum Żup Krakowskich**, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 9—19), **Gal. Fotografia-Video**, Solskiego 24: Zb. Dłubak — Desymbolizacje (piąt. 10—18, sob. 10—16, niedz. niecz.), **KMPiK**, N. Huta, pl. Centralny: Fotografia W. Michalika (piąt. 10—20, sob. niedz 11—15), **BWA**, Ośrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (piąt. sob. niedz. 11—18), **Galeria** 38, Rynek Gł. 7: Pastele E. Masłowskiej-Trojanowskiej (piąt. sob. 13—18, niedz. niecz.), **Galeria**, Floriańska 34: A. Chwastowski — Temat muz. w obrazach (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek
Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. Ratunkowe: Łazarza** 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7, niedz. 14—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Siecieichowice, tel. Iwanowice 60. **Dyżury szpitali:**

Piątek

Chir. Kopernika 21, **Chir. dziec.** Prokocim, **Urolog.** Prądnicka 35, **Laryng.** Kopernika 23a, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Trynitarska 11, **Chir. dziec., Laryng.** Prądnicka 35, **Urolog.** Grzegórzecka 18, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Laryng. Prądnicka 35, **Chir. dziec.** Prokocim, **Urolog.** Grzegórzecka 18, **Okulist.** Witkowice, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8—14), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej**, tel. 107-65 (8—15, niedz. niecz.), **Inf. Toksykologiczna**, Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W"**, tel. 606-80 (8—17, niedz. niecz.), **Lek. Spółdz. Pracy** — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (codz. 16—23, niedz. 8—23) oraz lekarzy kardiologów (codz. 16—23.30, niedz. niecz.), tel. 295-78, 225-66, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon. śr. piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska**, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 287-08 (9—18, sob. 8—14, niedz. niecz.), **Inf. o poradnictwie prawno-społ., wych. zawodowym i in.** 254-74, 231-64 (8—16), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14—18, niedz. niecz.), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. kolejowa zagraniczna** 241-82, 222-48, krajowa 223-33, **Inf. Turystyczna** „Wawel-Tourist" ul. Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8—18, niedz. 8—14), 646-60 (6.30—22), **Inf. Kulturalna**, KDK, Rynek Gł. 27, pok. 144, III p., tel. 244-92 (11—18), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel 271-30, 228-90 (7—18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18, niedz. niecz.), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—22).

APTEKI

Piątek
Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tlen).

Sobota — Niedziela

Dyżury dzienne: jak wyżej.

RÓŻNE

Zoo (Lasek Wolski) w godz. 9—17, **Ogród Botaniczny** (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Piątek
Program I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka d.c. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV. 19.40 Śpiewa Chór Normana Luboffa. 20.05 Wirtuozi różnych instrum. 20.30 Melod., do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Muz. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kier. 22.23 Mag. Kulturalny. 23.00 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 21.30, 23.30.

17.00 Ciekawostki Polskich Nagrań. 17.20 Rzut podkową — fragm. pow. H. Bardijewskiego. 17.40 Prawie na wyspie — repor. 18.00 XXII Międz. Fest. Muz. Organowej — Oliwa 79. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muz. 19.30 Nowe nagrania rad. 20.20 Areopag — dyskusja. 20.40 40-lecie pracy art. dyrygenta Poznańskich Słowików. 21.10 J. S. Bach — V sonata f-moll. 21.40 Dietrich Fischer-Dieskau — śpiewa pieśni A. Schönberga. 22.00 Widzę śmierć — słuch. 23.00 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz. na dobranoc.

Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagr. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — V. Baum: Pisane na wodzie. 19.35 Opera tyg. 19.50 Chłopcy z Ameryki — odc. pow. S. Ph. Smitha. 20 Interradio. 20.40 Nie było człowieka. 21 Muz. z filmów S. Kubricka. 21.20 Clement Marot z muzyką i bez. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Wyobraźnia poet. kobiet. 23.05 Między dniem a snem.

Program IV

Wiadomości: 16, 16.40, 22.55.

16.45 Polacy z dalekich stron — aud. **(Kr).** 17.00 Gwiazdy i gwiazdki estrady **(STEREO Kr).** 17.25 Dobrze kokoszy na grzędzie — fel. **(Kr).** 17.40 W rytmie sport. **(Kr).** 17.55 Muz. rozr. **(STEREO — Kr).** 18.24 Pogoda **(Kr).** 18.25 Twórcy pięknego słowa. 19.00 SOS dla biosfery. 19.30 Koncert z Filharmonii Krakowskiej **(STEREO).** 20.45 Festiwal „Laureaci Konkursów w Akademii Muzycznej w Warszawie" **(STEREO).** 21.15 Odrestaurowane nagrania G. Fitelberga. **(STEREO).** 22.05 J. F. Haendel — Concerto grosso C-dur **(STEREO).** 22.15 Kraje i ludzie. 22.35 Kobiety i paragraf. 22.50 Śpiewa Mario del Monaco.

Sobota
Program I

Wiadomości: 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

6 Sygnały dnia. 9 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika pol. melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Komunikat energetyczny. 13.01 Z fonoteki Studia Gama. 13.20 Śpiewa Edith Jefferson. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Teatr PR — „Opowieści z morza" — słuch. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Piosenki dla Ewy. 19.15 Śpiewa w duecie. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Poznań na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.

6.15 Moskwa z melodią i piosenką. 6.35 Gimnastyka. 6.45 Mistrzowie miniatury instrum. 7.10 Infor. o programach PR i TV. 7.15 Śpiewa Ewa Bem. 7.35 Koncert poranny. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR — „Romans biurowy" — słuch. 10.40 Groch z kapustą — aud. 11 Koncert chopinowski. 11.35 Public. międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy — Śląsk. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.05 Miniatury muz. 12.25 Sceny z oper G. Verdiego. 13 Mag. wędkarski. 13.15 F. Liszt. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spot. z folklorem. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Dla dzieci — Hamak. 14.50 „Czata" — mag. wojsk. 15.05 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Śpiewa E. Demarczyk. 16.10 Przekrój muz. tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 „Słona róża" — frag. powieści. 17.40 „W ich oczach" — rep. 18 Muzyczne archiwum. 18.35 Muzyka. 18.40 Czas i ludzie. 19 Matysiakowie. 19.30 Przy operowym pulpicie 20 Notat. kult. 20.15 Gra M. Argerich. 21.40 Dni Muzyki K. Szymanowskiego. 22 Radiokabaret. 23 Mistrz. interpretacje muzyki. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz. na dobranoc.

Program IV

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 16.40, 22.55.

8 Wiersze śpiewane. 8.10 RTSŚ — Historia. 8.25 W. A. Mozart — 32 symf. G-dur **(STEREO).** 8.35 Sport, nauka, technika. 9 Dla kl. II (mat.). 9.25 Poranek pieśni. 10 Dla kl. VII (chem.). 10.30 Estrada przyjaźni. 11 Dla szkół średnich (geog.). 11.30 Śpiewa Jolanta Omiljan **(STEREO).** 12.15 Agrochem informuje — Radioreklama **(Kr.).** 12.25 Giełda płyt **(STEREO).** 13 Lek. jęz. ang. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. II (mat.). 13.40 Tu Studio Stereo **(STEREO).** 14.45 Fujarkowe granie. 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 „Maria" — gra M. Ferguson. 16.30 Rozmowy o wychowaniu. 16.45 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnioski **(Kr.).** 17.05 Koncert dla Ewy **STEREO — Kr).** 17.45 Studio Dwóch — magazyn Stereo **(STEREO) (Kr.).** 18.24 Pogoda **(Kr.).** 18.25 Dawne emancypantki i współczesne uczone. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch **(STEREO) (Kr.).** 21.15 Koncert z nagrań Orkiestry i Chóru PR i TV w Krakowie **(STEREO) (Kr.).** 22.10 Kosmos bliski i daleki. 22.30 Radiowe portrety Polaków.

Niedziela
Program I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12, 16, 19, 21, 23.

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.05 Fala 80. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.20 Muzyka z rad. studiów. 8.45 Śpiewa Julia Iglesias. 9.05 Rad. Mag. Wojskowy. 10.05 Z albumu pol. piosenki. 10.30 Teatr — „Subiekt w sklepie żelaznym" — słuch. dla dzieci. 11 Różne barwy pios. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muz. popul. 12.58 Informacje dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — Premiera Roku 1979. 16.50 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Muzyka z ekranów. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Wróżby z gwiazd — czyli „To i owo". 22 Muzyka. 22.20 Moja aud. muzyczna. 23.05 Infor. sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big Band Duke'a Ellingtona.

Program II

8—11.57 „NIEDZIELNE SPOTKANIA" — PROGRAM LITERACKO-MUZYCZNY. 12.05 Poranek symfoniczny. 13 Teatr PR — „Korupcja" — słuch. 14.35 Graj graczyku. 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „W głębinach światów" — słuch. 16 Koncert chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Nowości „Polskich Nagrań". 18.35 Felieton public. kraj. 18.45 Georg Phillip Telemann — Sonata C-dur. 18.55 Katalog wydaw. 19 Recital Elvisa Presleya. 19.20 Studio Młodych — Rozgłośnia Harcerska. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsk. strategia, obronność. 21.15 Pio. żołnierskie. 21.30 Koncert wiec. 22.30 Tajemnice prozy Tadeus. Hołuja. 23 Arcydzieła muz. daw. nej. 23.35 Publicystyka między. narodowa. 23.40 Muz. na dobra. noc.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9. Chłopcy Ameryki — odc. pow. S. P. Smitha. 9.10 Komu pios. 9.30 stronę kult. 9.50 Muz. żarty zes. Chałturnik. 10 60 minut na godz. nę. 11 Muz. żarty zesp. S. Jon. sa. 11.15 Niedz. szkółka muz. Kołobrzeg 45 — odc. aud. do. 12.25 Muz. z sal koncert. 13. Przeboje z nowych płyt. 14.05 Pe. ryskop. 14.30 Z muz. arch. Pr. D. 15 Na zasłużonym chlebie — O. brysiowej żywot niełatwy. 15. Uda i szepty, nowa płyta B. Mi. ler. 16 W szatni — słuch. I. Iredy. skiego. 16.20 Niezapomniane nag. zesp. Emerson, Lake and Palme. 17 Zapraszamy do Trójki. 18 Ni. zapomniane nagr. 19.35 Opera ty. 19.50 Chłopcy z Ameryki — od. pow. S. Ph. Smitha. 20 Jazz pi. no forte. 20.40 Reszta jest w. obraźnią. 21 Z bliska i z dale. — M. Magin. 22 Gwiazda siedmi. wiecz. 22.15 J. Szaniawski — Op. wieści prof. Tutki. 22.30 Głos. prawie zapomniane. 23 Wyobra. nia poet. kobiet. 23.05 Z wars. klubów jazz. 23.45 Między dnie. a snem.

Program IV

7.05 Muzyka J. S. Bacha **(ST. REO).** 8.05 Co słychać **(Kr.).** 8. Felieton literacki Z. Zygmy **(Kr.** 8.40 Muzyka instrumentalna Kurpińskiego **(Kr.).** 9 Poranek teracko-muzyczny **(Kr.).** 9.40 Gr. ją i śpiewają Hamernicy z N. wej Huty **(Kr.).** 10 Koncert. młodzieży **(STEREO).** 11 Lek. je. łac. 11.20 Fonoteka folkloru. 11. Czy znasz mapę świata? 12. Teatr Klasyki dla Młodzieży „W zimowy wieczór" — słuc. 12.35 Klub Olimpijczyków. 13. Koncert z gwiazdą. 14.10 Ludzi epoki, obyczaje. 14.40 Muzyka jednej płyty. 15 Studio Stereo „Gawron" — słuch. 16.05 Stud. Wawel **(STEREO) (Kr.).** 17.08 W. niki Lajkonika **(Kr.).** 17.10 Radi. we debiuty — Kinga Zygma **(Kr.** 17.20 Koncert życzeń **(Kr.).** 18 R. diobiatarnia. 18.30 Między fantaz. a nauką. 19 J. Massenet „Do. Quichotte" **(STEREO).** 22 Kra. aktualności sportowe **(Kr.).** 22. Holland Festival — 1979 — I. Str. wiński „Pulcinella" **(STEREO).**

RADIOWIZJA

Piątek I

16 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pankracym. 16.55 St. TV Młodych. 17.10 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.35 Mag. motoryzacyjny. 18 „Czterdziestolatek" odc. pt. „Włosy Flory, czyli labirynt" film fab. TP. 18.50 Dobranoc. 19 St. Gama — „Szczęśliwy dzień" — film rozr. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Mag. St. Gama c.d.: „12 godzin z życia kobiety" — pr. H. Kunickiej i W. Młynarskiego. 21 Fonogama. 21.30 Trylogia K. Sienkiewicz — pr. kabaret. 22.25 Dziennik. 22.45 Kino nocne — „Glina" — franc. film fab.

Piątek II

16.25 Pr. dnia. 16.30 Jęz. franc. — kurs podst. 17 Dla młodych widzów: „Na skraju puszczy" — odc. pt. „Mastodont" film TV kanad. 17.25 Postawy — partnerstwo. 17.55 Informator turyst 18.25 Stadiony kraju i świata — PE w piłce nożnej. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik TV. 20.20 Teatr wspomnień — 1969 — P. Calderon de la Barca: „Niewidzialna kochanka". 21.40 24 godziny. Wieczór film. 21.50 Nowości pols. dokumentu. 22.35 Filmy z lamusa — T. Mix w filmach: „Prawdziwy kowboj" i „Jim Kaktus".

Sobota I

6.00 TTR. 6.30 TTR. 7.00 TTR, RTSŚ. 7.30 TTR, RTSŚ. 9.10 Program dnia. 9.15 „Wojna, czołg i dziewczyny" — wojsk. film dok. 9.45 Poranek z kulturą. 11.15 Rytm czasu — progr. publ. 11.35 „Człowiek — Ziemia — Kosmos". 12.05 „Sokół stepowy" — radz. film fab. 13.50 Radzimy rolnikom. 14.00 STUDIO-2: Zapowiedź bloku i wyjaśnienie zasady Tele-radia. 14.10 „Trójka" — rep. o progr. III PR. 14.20 „Falstaff" — fragm. opery Verdiego. 14.35 „Rodzinny dom Dolwaszów" — rep. 15.00 Tele-radio — Studio-2 i progr. III PR. 15.10 Film fab. 16.00 Tele-radio — Studio-2 i progr. III PR. 16.40 „Ukryte talenty". 16.40 Tele-radio — Studio-2 i progr. III PR. 16.50 „Fono-foto" — progr. R. Wójcika. 17.05 Tele-radio — Studio-2 i progr. III PR. 17.15 Gość Studia-2. 17.25 „Papaya" — U. Dudziak i M. Urbaniak w filmie. 18.00 „Turniej marzeń" — progr. D. Baliszewskiego. 18.25 „Muppet show z Lynn Redgrave" — progr. tv USA. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Agencja Interim" — film fab. tv franc. odc. pt. „Gastronomia". 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 „Mount Everest" — rozmowa z uczestnikami wyprawy. 20.40 „Żyć aby żyć" — fr.-wł. film fab. 22.50 Dziennik. 22.55 Tele-radio — Studio-2 i progr. III PR. 23.05 „Mężczyzna na niepogodę" — progr. rozrywk. 23.35 Uczestnicy wyprawy na Mount Everest odpowiadają na pytan. widzów. 23.55 Kino Nocne: „Uli. San Francisco" — film fab. USA odc. pt. „Poczucie obowią. ku". 0.45 „Szare piosenki" śpiew. E. Adamiak. 1.05 Dobranoc St. dia-2.

Sobota II

13.35 Informator turyst. 14.0. gazyn motoryzacyjny. 14.25 P. dnia. 14.30 Dla młodych w. „Sekrety kina". 15.30 Estrad. kloru. 16 „Książe Bob" — węg. fab. 17.25 „Noce i dnie" — fab. TP „Rodzimy się, umieram. a życia wciąż wystarcza". 18. Studio Sport. 19.10 Kronika (Kr. 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20. Wszystko już było — progr. roz. 20.45 Tańczy zespół „Bieriozka" TV radz. 21.25 „Niemoralność pa. Dulskiej" — konfrontacja Du. skich. 22.10 Muz. na zamku progr. muz. 22.45 „Telefon 110" „Podejrzany ładunek" — film fa. TV NRD.

Niedziela I

6.40 TTR, RTSŚ. 7.10 TTR. 7. Nowoczesność w domu i zagr. dzie. 8.10 Emerytury dla rol. ków. 8.20 Telewizjada. 8.35 Pr. gram dnia. 9.00 Teleranek or. film TP „Gazda z Diabelnej. 10.20 Antena. 10.45 „Czas odnal. ziony" odc. pt. „By nie było p. stki" film dok. TV jap. 11. Dziennik. 12.00 Rolnicze rozmow. 12.35 „Z kamerą wśród zwierząt 13.05 Telewizyjny koncert życze. 13.50 „Tryptyk himalajski" „Nepalskie ścieżki" — odc. 2 p. film dok. 14.10 Losowanie Dużej Lotka. 14.50 „Przybysz z k. smosu — jap. film fab. 16. Sportowa Niedziela — inaug. racja rozgrywek I ligi p. ki nożnej. 17.15 Tele-Ech. 18.15 Decydujący front — „W. zwolenie Polski" — film dok. 7. ZSRR. 19.00 Wieczorynka. 19. Dziennik Telewizyjny. 20.10 „ słońcu i w deszczu" odc. 5 „Szczęśliwy ten dom" film fa. TP. 21.15 Premiera filmowa St. dia Gama — „Dziewczyny ta. są". 21.35 Wiadomości Sportow. 21.50 „Spotkanie z gwiazdą" Guy Beart.

Niedziela II

9.10 Program dnia. 9.15 Tea. Telewizji: Jarosław Iwaszkiewi. — „Maskarada". 12.10 Pr. dn. 12.15 Poranek z kulturą. 13.45 P. wrót na Bałtyk — progr. woj. 14.15 W Starym Kinie: „Tarzan. zielona bogini" — amer. film fa. 15.20 Wielka Gra 16.15 Wszyst. za wszystko. 17.25 „Cyrki świ. ta" — fr. film dok. 18.20 Spo. towa Niedziela. 19.30 Dziennik T. lewizyjny. 20.10 Śpiewa Udo Jü. gens — program TV NRD. 21. Klub Filmowy — „Płyną zie. skie dni" — jugosł. film fab.

„PŁOMIEŃ"

podpałki do węgla

w cenie 20 zł za 1 opakowanie — **sprzedaje Skład Opału Nr 1 Zakładu Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi WZSR „Samopomoc Chłopska" —**

w KRAKOWIE, ul. KAMIENNA 12, tel. 392-19, 356-11

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W KRAKOWIE

zatrudni NATYCHMIAST

- KANDYDATÓW NA MOTORNICZYCH
- KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH — wymagane prawo jazdy kat. D lub C (w przypadku kat. C wymagane jest przepracowanie trzech lat w charakterze kierowcy, w tym rok na pojeździe ponad 1,5 tony)
- KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy pracowników resortu administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska — (od 1 listopada wprowadzono nowe warunki płacowe).

Ponadto Przedsiębiorstwo zapewnia:

- dla pracowników zamiejscowych miejsce w hotelu pracowniczym lub dowożenie do pracy własnymi autobusami
- premie regulaminowe i specjalne
- dodatek za wysługę lat
- nagrody jubileuszowe
- ekwiwalent węglowy
- odzież roboczą i ochronną
- świadczenia socjalne
- bilet na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji:

— **Dział Kadr i Szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie — 30-060 Kraków, ul. Wawrzyńca nr 13, w godz. 7—14, tel. 645-30.**

K-1420

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI REJON WSCHÓD KRAKÓW-ŁĘG, ul. CIEPŁOWNICZA 1

ogłasza, że w związku z realizacją usług w zakresie remontów urządzeń energetycznych

zatrudni zaraz

- MONTERÓW-ŚLUSARZY maszynowych i konstrukcyjnych
- SPAWACZY gazowych i elektrycznych
- TOKARZY i POKREWNYCH
- MONTERÓW izolacji cieplnych
- MURARZY
- CIEŚLI BUDOWLANYCH

Praca w elektrowniach podległych Rejonowi Wschód:

- ELC KRAKÓW-ŁĘG
- ELEKTROWNIA SKAWINA
- SIŁOWNIA HiL.

przy remontach i modernizacji urządzeń cieplno-mechanicznych.

Wynagrodzenie pracowników według nowego układu zbiorowego pracy.

Pracownikom zamiejscowym, korzystającym z kwater zakładowych i hoteli robotniczych, przysługują diety delegacyjne, zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania dwukrotnie w ciągu miesiąca — łącznie z jednym dniem wolnym od pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— **kierownik Wydziału Kadr ZRE na terenie Elektrociepłowni Kraków-Łęg, ul Ciepłownicza 1, telefon 421-77 wewn. 652, 650, 653, 681.**

TWP KURSY PRZYGOTOWUJĄCE do EGZAMINÓW

- **wstępnych na wyższe uczelnie**
- **eksternistycznych z zakresu liceum ogólnokształcącego**

ORGANIZUJE Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Wpisy przyjmowane są **w ZK TWP — Kraków, ul. Basztowa 15, IV piętro**

w poniedziałki, środy i czwartki — w godzinach od 15.30 do 17.30.

K-1421

Praca

RENCISTKĘ (tę) z praktyką w handlu zatrudni agencyjny sklep spożywczy — Leszek Stachowicz, Kraków, Kościuszki 50. g-18698

RENCISTKĘ lub emerytkę posiadającą umiejętność kroju i szycia spódnic — zatrudni w niepełnym wymiarze godzin pracy, pracownia krawiecko-dziewiarska — J. Szykuła, Nowa Huta, os. Tysiąclecia, bl. 2, klatka I. g-17916

Nauka

NIEMIECKI — do egzaminów wstępnych, wyjazdów — Weber, tel. 327-55. g-18518

Kupno

TAKSOMETR kupię. Kraków, ul. Siemaszki 30b/47. g-18709

Sprzedaż

ZAPOROŻEC, 1975, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Kraków, Opolska 65/267. g-18539

PEKIŃCZYKI — szczenięta — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 17/9. g-18676

FIAT 125p, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 183-29. g-18658

NUTRIE do sprzedania. Zabierzów, ul. Krakowska 98 a. g-18604

NSU Prinz 4, 600 cm³, rok produkcji 1965 — sprzedam. Tel. 350-25 (po godz. 16). g-18600

SAMOCHÓD Wartburg 1000, po remoncie (drobne usterki do usunięcia) — sprzedam. Tel. 244-44, po godz. 15. g-18754

PRZYCZEPĘ towarową do samochodu osobowego, kompletną, nową — sprzedam. Bronisław Żuk, Bolechowice 223, „Zielona", koło Krakowa. g-18764

POLKOLOR (Thomson), nowy — sprzedam. Oferty 18700 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBRAZ olejny Józefa Piotrowskiego (ucznia Matejki) — sprzedam. Tel. 659-12. g-18804

FIAT 132, stan idealny — sprzedam. Oferty 18431 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FLIZY z wzorem i terakotę — sprzedam. Nowa Huta, os. Stalowe 9/38. g-18399

WILCZURY odchowane — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9. g-18873

GRAMOFON „Daniel", zestaw Tuner, wzmacniacz TSH-110 — sprzedam. Tel. 746-15. g-18960

SYRENĘ 105, rok 1973 — sprzedam. Borek Fałęcki, ul. Jagodowa 11/34. g-18975

SAMOCHÓD sportowy „retro", marki „Aero 30", rok produkcji 1936 — sprzedam. Kraków, ul. Zwycięstwa 17 m. 5. g-18990

POLONEZ sprzedam. Tel. 607-33. g-18999

PŁASZCZ i kurtka — skórzane, damskie, zagraniczne, nowe — sprzedam. Kraków, Dietla 58/15, godz. 15—20. g-19001

BMW 316/76 — sprzedam. Kraków, plac Łagiewnicki 12. g-18862

FLIZY rumuńskie sprzedam. Tel. 751-72. g-18893

MAGNETOFON M 2405 S, gwarancja — sprzedam. Tel. 233-96. g-18894

KOŻUCH turecki brązowy, damski, rozmiar 54 — sprzedam. Tel. 141-81, godz. 17—19. g-19051

Lokale

SZUKAM pomieszczenia na pracownię artystyczną lub strych do adaptacji oraz zamienię M-5 na większe. Tel. 608-57. g-18976

SPRZEDAM pomieszczenie na warsztat. Oferty 18977 „Prasa Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC, doktorant Akademii Medycznej — poszukuje superkomfortowego, co najmniej dwupokojowego, samodzielnego, umeblowanego mieszkania, chętnie z telefonem. Oferty 19035 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania dwupokojowe, kwaterunkowe, ul. Axentowicza, Batorego, ogrzewanie elektryczne — zamienię na czteropokojowe w budownictwie międzywojennym. Oferty 18854 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE mieszkanie M-3 — sprzedam. Tel. 494-58. g-18702

CENTRUM! Mieszkanie dwupokojowe — do wynajęcia. Czynsz płatny z góry za rok. Oferty 18449 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ pokój paniom. Tel. 456-34. g-18526

USTKA! 4-pokojowe, superkomfortowe, telefon pilnie zamienię na 2 pokoje, kuchnia, w Nowej Hucie. Zgłoszenia: Kraków, Limanowskiego 33/1, Ustka tel. 144-54. g-18520

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Wysoki czynsz miesięcznie. Oferty 18495 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje garsoniery w centrum. Tel. 176-40. g-18725

4-POKOJOWE, superkomfortowe, w Nowej Hucie — zamienię na 2-pokojowe, superkomfortowe. Oferty 18625 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

KUPIĘ na terenie miasta Krakowa parcelę 3-arową pod budowę warsztatu (dobry dojazd). Tel. 466-50, po godz. 16. g-18469

DOMEK drewniany, ogródek — pilnie sprzedamy. Zakopiańska 184 a. g-18383

SPRZEDAM w Krakowie dom bez komfortu. Oferty 18853 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ w Krakowie działkę budowlaną. Oferty 18981 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE poszukuję na rok willi (telefon, garaż) w atrakcyjnej dzielnicy. Czynsz z góry. Tel. 377-77 wewn. 475. g-19030

Różne

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie parkietów — Kiełbasiński, tel. 705-16. g-18967

PRZYJMĘ dozorcostwo. Warunek mieszkanie. Oferty 18970 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNE suknie ślubne zagraniczne, białe i kolorowe (hafty, tiule) — poleca wypożyczalnia „Sylvia", Kraków, Topolowa 52. g-18021

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ „ŚRÓDMIEŚCIE" w KRAKOWIE, ul. DIETLA nr 64

Zatrudni natychmiast

- BLACHARZY
- DEKARZY
- SPAWACZY
- MONTERÓW WOD.-KAN.
- STOLARZY
- CIEŚLI
- PARKIECIARZY
- ZDUNÓW
- ŚLUSARZY — oraz
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników budownictwa.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — **Dział Spraw Pracowniczych PGM „Śródmieście" — Kraków, ul. Dietla 64, III piętro, pokój nr 8, w godzinach 7—15, w soboty do 13.**

UKŁADANIE i cyklinowanie parkietów — Angres, tel. 428-22. g-18867

PRZYJMĘ zdecydowanie wspólnika do warsztatu konserwacji pojazdów samochodowych (możliwość mechaniki) w dobrym punkcie Krakowa. Oferty 18817 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PANA Pamułę, który w dniu 1 marca, około godz. 9 — odstąpił miejsce na kurs samochodowy, proszę o pilne skontaktowanie się. Kraków, ul. Grochowska 22/3.

MECHANICZNE, bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie parkietów wykonuje z gwarancją — Janusz Głowacki, tel. 240-46. g-18915

KUPIĘ lub wydzierżawię sklep, względnie lokal nadający się na działalność handlową, w dobrym punkcie Krakowa. Oferty 18454 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZAGINĄŁ piesek — jamnik kudłaty, ciemny, krótkie łapki. Znalazcę nagrodzę. Tel. 267-94, lub Rybna — dwór. g-19042

NAGRODA za zwrot gitary zgubionej 2 marca 1980. Pawełczyk, Tokarskiego 1, pokój 809. g-19037

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH »POLMO«

ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

organizuje BEZPŁATNY KURS PRAWA JAZDY KATEGORII „B"

Warunkiem przyjęcia na kurs jest podjęcie pracy w zakładzie i zobowiązanie się do przepracowania w nim 2 lat od chwili ukończenia kursu.

Ponadto Zakład organizuje kursy wewnątrzzakładowe, w zawodach:

- MONTERA SAMOCHODOWEGO
- SPAWACZA elektrycznego i gazowego
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO
- ŚLUSARZA narzędziowego i remontowego
- OPERATORA suwnic i wózków transportowych
- TŁOCZARZA i USTAWIACZA tłoczników.

Warunkiem przyjęcia do zakładu i na powyższe kursy jest ukończenie 18 roku życia oraz przedłożenie:

- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- dowodu osobistego ze stałym miejscem zameldowania
- legitymacji ubezpieczeniowej z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę w ostatnim zakładzie pracy oraz adnotacją o wysokości zarobków w ostatnim miejscu pracy
- świadectw pracy
- książeczki wojskowej
- trzech zdjęć typu legitymacyjnego

Zakład zapewnia zakwaterowanie, wyżywienie (na ogólnych zasadach obowiązujących w zakładzie) **oraz pozostałe świadczenia socjalno-bytowe, przysługujące załodze.**

Kandydaci winni zgłaszać się pod adresem:

— **FSM „POLMO" ZAKŁAD NR 2 — 43-100 TYCHY, ul. OŚWIĘCIMSKA 401 — telefon Działu Kadr 27-95-13.**

Dojazd do zakładu autobusem nr 21 z Katowic (wysiadać na przystanku Bieruń Stary) lub koleją z Katowic do Bierunia Starego.

Bytomski lider tabeli czeka na „Białą gwiazdę"

W SOBOTĘ i niedzielę odbędzie się pierwsza kolejka spotkań wiosennej rundy rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy. Na czoło inauguracyjnych spotkań wybija się niedzielny mecz lidera tabeli — bytomskich SZOMBIEREK z zajmującą po I rundzie trzecią lokatę — krakowską WISŁĄ.

O przygotowaniach krakowian do sezonu pisaliśmy we wczorajszym „Echu". Dziś krótko o pierwszym pojedynku wiślaków. Trener Szombierek — **Hubert Kostka** nie ukrywa, iż jego podopieczni chcą wywalczyć tytuł mistrzowski. Bytomianie w trakcie przygotowań do rozgrywek rozegrali sporo spotkań sparringowych (m. in. z Odrą Opole 1:0, ROW-em Rybnik 1:0, Rakowem Częstochowa 3:0), przebywali także na zgrupowaniu w Grecji, gdzie zmierzyli się z Kastorią (0:0), Olimpiakosem Pireus (0:0) i II-ligowym Keletronem Kastoria (5:0).

Wynik pojedynku Szombierek z „Białą gwiazdą" jest wielką niewiadomą i prawdopodobne są wszystkie rozstrzygnięcia. Celem nr 1 krakowian to rzecz jasna nie przegrać. Zadanie niełatwe, bytomianie przy żywiołowym dopingu publiczności zgromadzonej na trybunach starego boiska będą atakowali od pierwszych do ostatnich minut. Jeśli jednak wiślacy przetrzymają pierwszy napór to przy zapowiadanej waleczności i agresywności mogą stworzyć wiele groźnych sytuacji. Przypomnijmy, iż w pierwszej rundzie Wisła pokonała Szombierki aż 4:0.

Sezon oficjalnie zainaugurują w sobotę piłkarze **GKS-u Katowice** podejmując **Widzew** (w pierwszej rundzie 2:3) oraz **ŁKS-u** goszcząc wrocławski **Śląsk** (w I rundzie 0:2). W niedzielę natomiast grać jeszcze będą: **Lech — Zawisza** (3:0), **Stal Mielec — Polonia Bytom** (0:0), **Odra — Ruch** (0:0), **Zagłębie — Górnik** (2:3) oraz **Arka — Legia** (1:2).

Jak zawsze przed początkiem rozgrywek nie brakuje w poszczególnych zespołach zmian personalnych. Na razie zanotowaliśmy ich jednak niewiele. Najwięcej poczyniła Legia, która pozyskała (na mocy powołania do wojska) **H. Miłoszewicza** z ŁKS-u, **E. Załęznego** ze Stali Mielec oraz **M. Okońskiego** z poznańskiego Lecha. Nadal także nie rozwiązana pozostaje sprawa **W. Żmudy**, który nie chce grać w Śląsku Wrocław. Na progu rozgrywek nie brak także kontuzji: **Kukli** w Stali Mielec, **Faita** w GKS-ie Katowice czy **Rudego** z Zagłębia. Z ciekawszych zmian wymieńmy jeszcze: powrót **Cebrata** ze Śląska do GKS-u Tychy, pozyskanie przez ŁKS bramkarza **Kwaśniewicza** z Lechii i po odbyciu karencji **Sławuty** z Rakowa Częstochowa czy starania o wyjazdy za granicę **Kowenickiego** z Widzewa oraz **Guta i Kasalika** z Lecha.

Piłka wraca więc na ligowe boiska by w swym pierwszoligowym wydaniu skupiać zainteresowanie milionów kibiców aż do 15 czerwca. (Wi-Gr)

A oto tabela piłkarskiej ekstraklasy po I rundzie rozgrywek:

1. Szombierki	15	21 25—15
2. Śląsk	15	20 16—8
3. **WISŁA**	15	17 29—19
4. Arka	15	17 20—17
5. Górnik	15	17 18—15
6. Legia	15	17 20—21
7. Odra	15	16 10—10
8. ŁKS	15	16 19—21
9. Zagłębie	15	15 25—20
10. Widzew	15	14 16—20
11. Ruch	15	13 21—21
12. Polonia	15	12 16—19
13. Stal	15	12 12—15
14. GKS Katowice	15	12 19—23
15. Lech	15	12 19—26
16. Zawisza	15	9 15—39

I runda w statystyce

DRUŻYNĄ własnego boiska była **Wisła**, która w 8 meczach na własnym terenie zdobyła 14 pkt (7 zwycięstw i 1 porażka z Legią).

Na wyjeździe najlepszą drużyną były **Szombierki**, które w 8 meczach wywalczyły 10 pkt (5 zwycięstw, 3 porażki). Wisła na 14 miejscu — w 7 meczach 3 pkt. Najskuteczniejszym strzelcem I rundy był **Kazimierz KMIECIK** z Wisły — 11 bramek przed Chojnackim z Lecha — 9 bramek, Fajtem (GKS), Małowiczem (Ruch), Mikołajowem (Zagłębie) i Ogazą (Szombierki) — po 8 bramek.

W I-ligowych meczach sędziowie 94 razy karali zawodników żółtymi kartkami najczęściej Tyca i Przenniaka z Odry po 3 razy.

Najbardziej dżentelmeńską drużyną był **Śląsk i Lech** — po 2 żółte kartki, dalej Szombierki — 3 oraz **Wisła i Zagłębie** — po 4 żółte kartoniki.

W 120 meczach I rundy 65 spotkań wygrali gospodarze, 28 razy padł remis, a 27 spotkań wygrali goście. Najwięcej bramek padło w meczach: **Wisła — Lech** (5:1), **Ruch — Zawisza** (5:1), **Lech — ŁKS** (6:0) oraz **Zawisza — ŁKS** (3:3). Drużynami, które nie poniosły porażki na własnym boisku były jedynie **Arka i ŁKS.**

Szczypiorniści Hutnika zakończyli sezon

Mistrz Polski – AZS Wrocław przeciwnikiem Cracovii

W SOBOTĘ i niedzielę 8 i 9 bm. w nowej hali Wawelu przy ul. Bronowickiej 5 dojdzie do interesujących pojedynków ekstraklasy szczypiornistek, w których zespół CRACOVII podejmować będzie aktualne mistrzynie kraju — wrocławskie akademiczki.

Cracovia gra ostatnio bardzo nierówno. Pierwsze pojedynki drugiej rundy przyniosły jej podział punktów z tarnowską Unią, w następnych, grając jednak w osłabionym składzie, dwukrotnie przegrała w Chorzowie z tamtejszym AKS-em.

Jutro i w niedzielę czeka krakowianki ogromnie trudne zadanie. **Wrocławski AZS** jest drużyną bardzo silną. Ostatnio przegrał co prawda dwukrotnie na swoim terenie z chorzowskim Ruchem i stracił tym samym praktycznie szanse na obronę tytułu mistrzowskiego. Będzie jednak walczyć (wraz z warszawską Skrą) o tytuł wicemistrzowski. Punktów potrzebnych do przybliżenia tego celu szukać będzie także w Krakowie. Gdyby szczypiornistkom Cracovii udało się wygrać chociaż jedno spotkanie z wrocławiankami uznalibyśmy to jako spory sukces. Krakowianki przy pełnej koncentracji mogą pokonać AZS, czy jednak zagrają na „najwyższych obrotach"?.

*

WCZORAJSZYM rewanżowym meczem z Piotrcovią szczypiorniści krakowskiego Hutnika zakończyli sezon 1979/80. Mecz zgodnie z oczekiwaniami zakończył się bezdyskusyjnym zwycięstwem krakowian 33:23 (18:12). Bramki dla hutników zdobyli: **Kałuziński 8, Kozieł 6, Gmyrek 5, Garpiel i Tomaszewski po 4, Gawlik 3, Przybyło** 2 oraz **Jasiówka 1**, a najwięcej dla piotrkowian — **Dziuba 7** oraz **Urbaniak 5.**

Podobnie jak w meczu środowym początkowo inicjatywa należała do Piotrcovii. W miarę upływu czasu Hutnik jednak zaczął wypracowywać sobie przewagę, która momentami sięgała 11 bramek. Po meczu z żąk wiceprezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce — Wojciecha Demiańczuka, otrzymali hutnicy puchar i złote medale za wywalczenie tytułu mistrza Polski. Medale otrzymali w kolejności: **Migas, Garpiel, Wasilewski, Kaluziński, Kozieł, Przybyło, Jasiówka, Pawłowski, Gmyrek, Gawlik, Tomaszewski, Ciałowicz, Gonciarczyk, Wiłkowski, Przeniosło, Rogóż, Ostrowski.** Upominki i okolicznościowe dyplomy otrzymali także szczypiorniści od przedstawicieli i działaczy OZPR – **Stanisława Gładysza** (prezes OZPR) i **Kazimierza Misztala.** Swą sekcję uhonorował także opiekun sekcji — Zakład Wielkopiecowy na czele z **Ryszardem Łuczyńskim.**

(Wi-Gr)

Ostatnia droga J. Jędrzejowskiej

WCZORAJ na cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb najlepszej polskiej tenisistki — Jadwigi JĘDRZEJOWSKIEJ, w którym obok rodziny uczestniczyli także przedstawiciele **GKKFiS, PZT,** delegacje klubów, studenci i mieszkańcy Krakowa. Mogiłę pokryły liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Zawisza i Siarka egzaminatorem Wisły

DZIŚ i w niedzielę siatkarki krakowskiej WISŁY rozegrają kolejne spotkania mistrzowskie tym razem na wyjeździe w Sulechowie z tamtejszym ZAWISZĄ oraz w Tarnobrzegu z SIARKĄ.

Dzisiejszy rywal — Zawisza jest outsiderem tabeli. W I rundzie wiślaczki bez trudu pokonały sulechowianki, nie mogą być jednak pewne zwycięstwa w dzisiejszym pojedynku. Podobnie w meczu niedzielnym z Siarką (7 miejsce w tabeli). W Tarnobrzegu rzadko która przyjezdna drużyna wygrywa, doping publiczności, niekiedy pełen niewyszukanych wyzwisk pod adresem przeciwniczek Siarki robi swoje. Wisła stanie więc przed jeszcze trudniejszym zadaniem niż w piątkowym spotkaniu w Sulechowie. Ostatnie wyniki i forma prezentowana przez krakowianki pozwalają jednak sądzić, iż z sulechowsko-tarnobrzeskiej wyprawy mogą wiślaczki przywieźć chociaż jeden punkt. Drużyna krakowska od pewnego czasu gra już w swym optymalnym składzie z byłymi reprezentantkami: **Kwaśniewską, Chaberską i Kisiel**, coraz lepszą rozgrywającą — **Pypno**, powracającą do formy **Pach** i młodą **Frątczak** (udany nabytek Wisły ze Stali Nowa Dęba). Ta szóstka jest w stanie (co wykazał mecz z mistrzem Polski — Płomieniem Sosnowiec) wygrać z każdym rywalem. Nie oznacza to oczywiście, iż Wisła gra już na mistrzowskim poziomie. Do gry z czasów gdy krakowianki posiadały tytuł wicemistrzyń brakuje zespołowi „Białej gwiazdy" jeszcze większej stabilizacji formy i większego opanowania psychicznego w decydujących momentach. Z meczu na mecz elementy te winny się poprawiać, miejmy więc nadzieję, iż wkrótce Wisła będzie także faworytem w wyjazdowych meczach.

(Wi-Gr)

TORUŃ. W międzypaństwowym meczu hokejowym reprezentacji juniorów, **Polska** zremisowała ze **Szwajcarią** 4:4 (2:2, 1:1, 1:1).

Akademickie mistrzostwa

AKADEMICKI Klub Narciarski „Szreń" zorganizował ostatnio w Lubomierzu VI otwarte mistrzostwa Krakowa o puchar wyzwolenia w narciarstwie alpejskim. W poszczególnych konkurencjach najlepszymi okazali się: slalom specjalny kobiet: **1. Iwona Marczyk** (AKN Katowice), 2. Brygida Rychlik (AKN Kraków), 3. Beata Piechnik (AKN Kraków); slalom specjalny mężczyzn: **1. Stefan Brońka** (AKN Gliwice), 2. Bogusław Nowakowski (AKN Gliwice), 3. Wojciech Baczak (AKN Katowice); slalom gigant kobiet: **1. Iwona Marczyk** (AKN Katowice), 2. Zofia Nowakowska (AKN Katowice), 3. Brygida Rychlik (AKN Kraków); slalom gigant mężczyzn: **1. Andrzej Niżnik** (AKN Kraków), 2. Jerzy Ciejka (AKN Katowice), 3. Jerzy Wójcik (AKN Katowice). W punktacji dwuboju slalomowego wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła **Iwona Marczyk** (AKN Katowice) przed Brygidą Rychlik (AKN Kraków) i Beatą Piechnik (AKN Kraków), zaś wśród mężczyzn zwyciężył **Stefan Brońka** (AKN Gliwice) przed Jerzym Wójcikiem (AKN Katowice) i Stefanem Miką (AKN Kraków).

Notatnik sportowca

W NIEDZIELĘ 9 marca o godz. 11.00 na krakowskich Błoniach odbędą się **okręgowe mistrzostwa w biegach przełajowych** — inaugurujące sezon lekkoatletyczny 1980 roku w naszym mieście. Seniorki i juniorki startować będą na dystansie 2 km, seniorzy — 5 i 10 km, a juniorzy na 4 km. W ramach zawodów odbędą się również biegi dla juniorek i juniorów młodszych, będące sprawdzianem spartakiadowej kadry przed VII OSM w biegach przełajowych.

*

W POSZCZEGÓLNYCH konkurencjach **V spartakiady sportów zimowych** zorganizowanej przez Ognisko TKKF Czymsiki w Krynicy zwyciężyli: slalom gigant — **Sławomir Krymski**, bieg zjazdowy — **Adam Mochalski**, kombinacja alpejska — **Sławomir Krymski**, bieg na 5 km — **Bogdan Bojko**, saneczki — **Adam Mochalski.**

*

W ROZGRYWKACH ligi szkolno-klubowej w tenisie stołowym zwyciężył zespół **BKS Wanda** przed Górnikiem Wieliczka i Maratonem Krzeszowice. Indywidualnie wśród dziewcząt pierwsze miejsce przypadło **Iwonie Woźniak** (Górnik Wieliczka) przed Agatą Paździor (Maraton Krzeszowice) i Ewą Oleś (Wanda), zaś wśród chłopców najlepszym okazał się **Adam Oleś** (Wanda) przed Adamem Ćwierzem (Górnik Wieliczka) i Piotrem Zyskiem (Wanda).

TELEGRAFICZNIE

VAESTERAS. Po trzech wyścigach bojerowych mistrzostw Europy prowadzi **M. Kullmann** (ZSRR) o 4 pkt. przed Polakiem **B. Kramerem.**

INZELL. Międzypaństwowe zawody łyżwiarek szybkich o „Złotą Łyżwę" w wieloboju sprinterek wygrała Amerykanka **B. Heiden.**

LIZBONA. Po I etapie samochodowego rajdu Portugalii w klasyfikacji prowadzi **W. Rohl** (RFN).

WARSZAWA. W dniach 10—16 bm. w Dortmundzie w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym Polskę reprezentować będzie **G. Filipowski.**

KOPENHAGA. W halowym meczu tenisowym Europa przegrała z **USA** 2:3. O wygranej Amerykanów zadecydowała gra podwójna, w której **Connors — Gerulaitis** pokonali Borga — Panattę 6:2, 6:4.

PARYŻ. Polscy grotołazi pod kierunkiem **Andrzeja Ciszewskiego** dokonali eksploracji najgłębszej jaskini świata — **Reseau Jean Bernard** w Alpach Sabaudzkich we Francji.

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.00 Boisko Cracovii:
Cracovia — Piast Gliwice
(Mecz towarzyski)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 18.00 Hala Wawelu:
Cracovia — AZS Wrocław
(I liga kobiet)
Godz. 17.00 Hala AZS-AGH:
AZS Kraków — Grunwald Ruda Śl.
(II liga mężczyzn)

NIEDZIELA

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 11.00 Hala Wawelu:
Cracovia — AZS Wrocław
(I liga kobiet)
Godz. 11.00 Hala AZS-AGH:
AZS Kraków — Grunwald R. Śl.
(II liga mężczyzn)
LEKKOATLETYKA
Godz. 11.00 Błonia:
Mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11.00 Hala (balon) Armatury
Turniej kobiet z okazji 35-lecia „Unitry-Telpod"

RAYMOND CHANDLER

DŁUGIE POŻEGNANIE

tłum. K. Klinger

Wyjąłem go, odciągnąłem cylinder na bok i wysypałem pociski na rękę. Pięć pełnych i jedna poczerniała łuska. Pomyślałem, że to i tak nie ma znaczenia, bo przecież pociski można zawsze bez trudu dostać i wsadziłem je z powrotem do cylindra. Rewolwer schowałem do szuflady biurka.

Podniosłem wzrok i zobaczyłem, że w drzwiach stoi Candy, ubrany był bardzo czysto i starannie; biała marynarka, elegancko kontrastowała z czarnymi, błyszczącymi włosami zaczesanymi do tyłu. Tylko w oczach miał wyraz goryczy.

— Czy życzy pan sobie kawy?

— Chętnie.

— Zgasiłem światła. Z szefem wszystko w porządku. Śpi. Zamknąłem drzwi do jego pokoju. Dlaczego pan się spił?

— Musiałem.

— Nie wyszło panu z nią, co? — zadrwił. — Wyrzuciła pana na zbity łeb.

— Niech ci będzie.

— Coś nie jest pan taki twardy dzisiejszego ranka. Zmiękła panu rura.

— Przynieś wreszcie tę przeklętą kawę — ryknąłem na niego.

— Hijo de la puta!

Podskoczyłem i chwyciłem go za ramię. Nawet się nie ruszył. Popatrzył tylko na mnie pogardliwie. Zaśmiałem się i puściłem go.

— Masz rację. Candy, zmiękła mi rura.

Obrócił się i wyszedł. Wkrótce pojawił się z powrotem ze srebrną tacą, na której znajdował się srebrny imbryk, cukier, śmietanka i ładna, w trójkąt, złożona serwetka. Postawił tacę na stoliku koktajlowym i zabrał pustą butelkę oraz parę innych drobiazgów. Podniósł jeszcze jedną butelkę z podłogi.

— Kawa jest świeża, przed chwilą zrobiona — powiedział i wyszedł z pokoju.

Wypiłem dwie filiżanki, nie dolewając sobie śmietanki. Później spróbowałem papierosa. W porządku. Ciągle jeszcze należałem do człowieczej rodziny. Candy pojawił się ponownie w pokoju.

— Chce pan śniadanie?

— Nie, dziękuję.

— To dobra, niech pan się stąd zmywa. Nie chcemy pana tu widzieć.

— My, to znaczy kto?

Otworzył pudełko z papierosami i wyjął jednego. Zapalił go i wyzywająco puścił kłąb dymu w moją stronę.

— Opiekuję się szefem — powiedział.

— I nieźle z niego ciągniesz?

Zmarszczył się, a po chwili kiwnął głową. — O tak, dobrze zarabiam.

— A ile masz na boku — za trzymanie języka za zębami?

Odezwał się po hiszpańsku: No entendido.

— Doskonale rozumiesz. No, ile? Zakładam się, że więcej niż dwie paczki.

— Co to znaczy dwie paczki?

— Dwieście dolców.

Zmarszczył twarz w uśmiechu. — Niech pan mi da dwie paczki, panie detektyw, bo inaczej powiem szefowi, że widziałem, jak pan wychodził wczoraj wieczorem z pokoju jego żony.

— Za te pieniądze można kupić parę pęczków takich gówniarzy jak ty.

Nie zareagował na to. — Szef robi się bardzo gwałtowny, kiedy wpada we wściekłość. Radzę panu zapłacić.

— Niczym nie gardzisz — powiedziałem pogardliwie. — Ale w ten sposób nie dochodzi się do dużych pieniędzy. Wielu mężczyzn ma ochotę na figle, jak sobie podpiję. Tak czy owak, ona doskonale wiedziała co robi. Nie masz nic do sprzedania.

W oku Candy'ego pojawił się błysk.

— No i niech pan tylko się tu więcej nie pojawia, kozaku.

— Właśnie zabieram się do drogi.

Wstałem i obszedłem stół naokoło. Candy zmienił pozycję i był teraz zwrócony w moim kierunku. Obserwowałem jego rękę, ale widocznie tego ranka nie zabrał z sobą noża. Kiedy znalazłem się przy nim, trzasnąłem go w twarz.

— Gnojku jeden, żaden służący nie będzie mnie bezkarnie nazywał skurwysynem. Mam tu sprawy do załatwienia i będę przyjeżdżał ile razy będę miał na to ochotę. Uważaj od tej chwili na to co mówisz, bo mogę ci sprawić tęgie lanie. I na zawsze zdefasonować ci tę twoją śliczną buzię.

Nie zareagował zupełnie, nawet na policzek, choć musiał on stanowić, w połączeniu z nazwaniem go gnojkiem, śmiertelną obrazę. Stał bez ruchu z drewnianym wyrazem twarzy. Po chwili wziął bez słowa tacę z kawą i wyszedł.

— Dziękuję za kawę — powiedziałem do jego pleców.

(Ciąg dalszy nastąpi) (90)

echo KRAKOWA

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2.
REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskowicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.
ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa", skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.
WYDAWCA: Kraków. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch", ul. Wiślna 2.
DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.